Nr. 262. CZWARTEK 16 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie

Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 listopada 1876 l. 14376, w sprawie przeniesienia siedziby urzędowej Sądu powiatowego w Janowie w wschodniej Galicyi.

Na podstawie § 2 ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Nr. 59 Dz. u. p., przenosi się siedziba urzędowa Sądu powiatowego, ustanowionego dla Janowskiego powiatu, z Janowa do Zalesia.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 16 grudnia 1876.

Glaser m. p.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Grzegorza Kmitę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Straszewicach, a nauczyciela Antoniego Billicha rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wołczkowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 16 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego oczekiwano odpowiedzi ministra-prezydenta na interpelacyę Simonyego w sprawie wschodniej. Zapewne odpowiedź została odroczona, gdyż hr. Andrassy śmiercią matki i słabością zniewolony został do usunięcia się na kilka dni od swoich urzędowych zajęć. Fakt ten właściwie nie powinienby stanowić przeszkody, bo w obec niedawnej rozprawy Rady państwa nad sprawą wschodnią, minister-prezydent Tisza zapewne niema żadnej wątpliwości co do swojej odpowiedzi i nie potrzebuje specyalnych informacyj ministra spraw zagranicznych. Odpowiedź dzisiejsza mogłaby poprzestać na odwołaniu się do poprzedniej i na zapewnieniu, że od tego czasu nie zaszła żadna zmiana w kierunku polityki austryacko-węgierskiej. Faktem jest bowiem, że ani sensacyjna mowa cesarza Aleksandra w Moskwie ani rozporządzenie mobilizacyjne rządu rossyjskiego, jakkolwiek oba wypadki stanowią ważny epizod w rozwoju kwestyi wschodniej, nie zmieniły i nie zmienią tego zasadniczego kierunku pokojowego, w jakim dotąd podejmowała wszystkie kroki swoje polityka austryacko-węgierskiej monarchii. Dla polityki tej chwilą przesilenia bardzo doniosłego na przyszłość, może być dopiero schyłek obecnego zawieszenia broni i toczących się w tym czasie rokowań konferencyjnych. Na cóż w takim składzie rzeczy zdać się może wszelkie ponawianie interpelacyi a choćby nawet i rozpraw parlamentarnych o polityce zagranicznej? Poważna opinia publiczna w Węgrzech uznaje to zupełnie i dlatego interpelacya skrajnej lewicy przebrzmiała bez silniejszego wrażenia, a dziś nawet organa bardzo zaniepokojone rozwojem wypadków wschodnich i ich wpływów na losy Węgier, uznają zbyteczność rozpraw parlamentarnych wywołanych za przykładem Rady państwa. Jeden z takich organów stolicy węgierskiej ostrzega nawet parlament, że marnowanie czasu na zbyteczne rozprawy może go narazić na niezadowolenie kraju. W parlamencie bowiem stoją w tej chwili ważne i żywotne sprawy wewnętrzne na porządku dziennym a czas jest dla niego może o wiele droższym niż dla austryackiej Rady państwa.

Po zapowiedzianej częściowej mobilizacyi armii rossyjskiej bardzo trudnem jest zadanie tych, którzy sami nie tracą nadziei w utrzymanie pokoju i pragnęliby wszędzie podtrzymywać otuchę. Taka otucha pokojowa jest dla świata tak samo pożądaną, jak dla chorego, który ma przebyć ciężką operacyę lub przesilenie niebezpieczne. Bywały nieraz wypadki, że już w ministerstwie wojny wydawano rozporządzenia mobilizacyjne, już powszechnie oczekiwano wybuchu wojny, a tymczasem jeden zręczny ruch dyplomacyi zażegnał całe niebezpieczeństwo. Przypominamy tylko sprawę luksemburską, która w r. 1867 wywołała kilkudniową wrzawę wojenną w całej Europie a skończyła się pokojowo właśnie w chwili, gdy rządy Francyi i Prus miały dać armiom rozkaz do marszu na granicę. Ale była to sprawa podobna do krótkiej zapalnej choroby a nie do marazmu, na który od dwóch lat cierpi pokój europejski na Wschodzie i który mimo wszelkiej pomocy najbieglejszych specyalistów stopniowo wycieńcza jego siły żywotne. Zmienność sytuacyi na Wschodzie najwięcej dziś osłabia otuchę pokojową. Do niedawna Rossya zdawała się dawać wszelkie rękojmie pokojowego załatwienia zawikłań a Turcya oporem i fatalistycznem poleganiem na pomocy zagranicznej utrudniała wszelkie usiłowania. Dziś stan rzeczy zmienił się na pozór zupełnie. Rossya odzywa się w tonie wyzywającym, podnosi śmiało sztandar słowiański i gromadzi siły zbrojne nad granicą a Turcya ulega szybko ultimatum rossyjskiemu i powstrzymuje armie w zwycięzkim pochodzie do stolicy nieprzyjacielskiego kraju. Jeżeliby równą uległość dla Rossyi okazała Turcya wśród obrad konferencyjnych, to jeszcze i dziś nie brakłoby podstawy do zapewnień pokojowych. Anglia bowiem nie może pójść dalej niż interesowana Turcya, nie może bronić tego, czego sam sułtan zrzec się gotów dla miłego spokoju. Ale ta uległość dzisiejsza Turcyi podobną jest bardzo do kilkutygodniowego wypoczynku armii tureckiej pod Alexinaczem a jeszcze więcej do niepewnego postępowania Turcyi w samej chwili wybuchu wojny z Serbami. Turcya unikała wtedy zaczepnego kroku, przyjmowała milcząco wszelkie prowokacye wojenne, bo chytra jej dyplomacya umie cenić korzyści, jakie w każdej wojnie przynosi samo stanowisko strony zaczepionej, wyzwanej. Wobec buntowniczej Serbii zaczepne postępowanie nie byłoby dla Turcyi tak szkodliwem jak teraz w obec Rossyi, gdy od umiarkowania i cierpliwości zawisła cała pomoc Anglii; gdy chodzi o to, ażeby przedstawić się Europie w roli ofiary mocarstwa chciwego zaborów.

Komuna przypomina się nowemu parlamentowi francuskiemu już po raz drugi, a nikt nie może wskazać dobrego sposobu zatarcia jej śladów. Pierwszy wniosek amnestyjny upadł i musiał upaść, bo zasadą jego nie były łaska i przebaczenie dla zaślepionych chwilowo zbrodniarzy, lecz formalna rehabilitacya komuny. Mowy Wiktora Hugo i Raspaila, wygłoszone w obronie tego wniosku amnestyjnego, przedstawiały komunistów w świetle tak korzystnem, że powrót skazańców z Noumey mógłby był zakrawać na tryumfalny pochód. Francya cała, nie wyłączając najzagorzalszych republikanów, musiała przyjąć z zadowoleniem odrzucenie tego wniosku, bo był on zamaskowanym ciosem zabójczym dla państwowego i społecznego ładu. Ale ostatni wniosek amnestyjny pana Gatineau, brzmiał tak niewinnie, zwłaszcza po złagodzeniu niektórych postanowień w Izbie deputowanych, że jego odrzucenie w senacie nie było oczekiwane. Gabinet patrzy na upadek tego wniosku z obojętnością, bardzo zbliżoną do zupełnego zadowolenia, bo w Izbie deputowanych zgodził się nań jedynie ze względu na większość republikańską. A przecież wniosek ten nie miał na celu zwrócenia wolności skazańcom, na których sumieniu cięży śmierć niewinnych ofiar paryskich i spustoszenie Paryża. Panu Gatineau chodziło tylko o to, ażeby ścigania uczestników komuny znalazły kres i przestały przypominać społeczeństwu francuskiemu najsmutniejszą kartę jego współczesnych dziejów. Upadek tego wniosku nie przysłuży się sprawie republikańskiej i sparaliżuje po części dobre wrażenie tych licznych ułaskawień, które marszałek Mac-Mahon wydaje od kilku miesięcy dla skazańców komunistycznych. Prasa socyalistyczna, która kwitnie obecnie we Francyi, a za jej granicami przybiera ton i formę zupełnie przypominającą urzędowe organa komuny paryskiej, wysnuje z tego faktu najcięższe oskarżenia na koryfeuszów dzisiejszej republiki. I tak już zarzuca im ta prasa, że z wyrafinowanym egoizmem polity-

---

KRONIKA NAUKOWA

(Dokończenie)

Z tego krótkiego przeglądu prac dokonanych przez wyprawę angielską, aż do zbytku widoczna, że wyprawa bynajmniej nie spełzła na niczem, jak to podobało się ogłosić dziennikowi *Times*, lecz przeciwnie może ona śmiało stanąć obok wyprawy *Challengera*, której także przewodził Nares — tak bogate są rezultaty naukowe na tej wyprawie osiągnięte. *Times*, który i przed wyprawą był jej przeciwnikiem, chciał widocznie tylko utrzymać się przy swojem zdaniu. Raport dotychczas ogłoszony powiada, że okazy mineralogiczne i geologiczne przywiezione przez przyrodników wyprawy są bardzo piękne i bogate, lecz ponieważ jest krótki i pomija szczegóły, nie wspomina nic, czy udało się zebrać nowe dowody na poparcie hypotezy, że w poprzednich peryodach życia ziemi inny panował klimat w okolicach podbiegunowych. Wiadomo powszechnie, że Europa przebyła kiedyś okres zimny, w w którym była znaczna jej powierzchnia pokryta lodami, a znowu Sir Belcher znalazł w r. 1852 w archipelagu na zachód Grenlandyi leżącym ślady bardzo bujnego niegdyś życia roślinnego pod tak wysoką szerokością. Instrukcya naukowa, jaka została wypracowaną przez *Royal Society* dla wyprawy, o której mówimy, wyraźnie polecała badania w tym kierunku, gdyż kwestya zmian klimatu naszego globu jest chwilowo na porządku dziennym. W ogóle za przykładem Anglików zapuszczają się badacze przyrody daleko w przyszłość i przeszłość ziemi; owo skromne ograniczenie się dawniejszych czasów do badania zjawisk nas otaczających, a raczej powiedziałbym do opisywania ich tylko, nieznane dzisiejszym badaczom. Ośmielony ogromnemi postępami na polu ścisłej nauki duch ludzki wciąga w zakres swego badania miliony lat liczącą przeszłość ziemi, próbuje postawić jej horoskop przyszłości; nie dość mu zaznaczyć prawa natury, usiłuje zbadać ich treść, ich istotę, stworzyć prawdziwą filozofię przyrody. W ostatnich miesiącach zostało ogłoszonych kilka prac, tego rodzaju kwestye traktujących.

Pan Charles Wood ogłosił w ostatnich zeszytach *Geological Magazine* rozprawę pod tytułem *The Climate Controversy*, w której roztrząsa pytanie, jaką mogła być przyczyna ostatnich zmian klimatu, jakich doznała nasza ziemia? Teorye dotychczasowe są bardzo rozmaite. Szukano tej przyczyny w stopniowem stygnięciu naszego planety, w zmianach pochylenia się ekliptyki, w zmianie excentryczności drogi, którą ziemia opisuje naokoło słońca, w innym podziale lądów i mórz, w zmianie położenia osi ziemskiej, w zmiennej sumie ciepła wypromienionego przez słońce, w różnej temperaturze przestrzeni świata, które w ubiegłych czasach przewędrował nasz system słoneczny. Pan Wood roztrząsa wszystkie te teorye i przychyla się najwięcej do teoryi Crolla, że przyczyn peryodu lodowego naszej ziemi trzeba szukać w zjawiskach kosmicznych, a nie ziemskich, bo jakkolwiek rozdział lądów i mórz, i zmiana prądów wodnych i powietrznych potężnie oddziaływają na klimat, to przecież nie są w stanie tak olbrzymich wytworzyć zmian, przy czem zważyć należy, że nie znaleziono jeszcze żadnego dowodu, któryby podawał w wątpliwość bardzo prawdopodobne przypuszczenie, że peryod lodowy był jednoczesnym na obydwóch półkulach. Zdaniem pana Wood ową kosmiczną przyczyną zmieniającą nasz klimat jest najprawdopodobniej zmieniająca się ilość ciepła wypromienianego przez słońce.

W jeszcze odleglejszą epokę życia naszej ziemi wprowadził swoich słuchaczy pan Reade w odczycie mianym w październiku w towarzystwie geologicznem w Liwerpolu. P. Reade postawił sobie zadanie obliczyć, ile części materyi stałej spłukują do morza deszcz i woda rzeczna z powierzchni Anglii i Wallii. Bardzo drobiazgowe obrachunki wykazały, że potrzeba na to 13.000 lat, aby jedną warstwę ziemi, grubą na stopę, odmulić z powierzchni tych krajów. P. Reade zestawił z tym rezultatem obliczenia szybkości, w jakiej dokonywało się i dokonuje wyżłobienie doliny Dunaju, Renu i Rodanu. Obliczenia te dają nam możność oznaczenia w przybliżeniu wieku gór powstałych z osadów wodnych i p. Reade wyrachował, że przynajmniej 500 milionów lat minęło od czasu, gdy pierwsze skały osadowe, jakie znamy, poczęły się tworzyć. A przecież to się nie działo w zaraniu historyi naszej ziemi! Jakżeż musi ona być zgrzybiałą! Nie dziw, że jej przyszłość i śmierć możliwa zaprząta umysły...

We wrześniowym zeszycie *American Naturalist* ogłosił prof. Whitney rozprawę pod alarmującym tytułem: *Are we drying up?* Czy wysychamy? Zdaniem powszechnem kraje nad wybrzeżem morza śródziemnego leżące, mają być obecnie więcej suche, aniżeli przed dwoma i trzema tysiącami lat i ten sam głos powszechny przypisuje wycięciu lasów to zmniejszenie się deszczów. Berghaus wykazał, że w przeciągu ostatnich stu lat zmniejszyła się objętość wód Renu, Elby i Odry, i że należy się obawiać, aby z biegiem wieków te rzeki nie przestały być spławnemi. Gustaw Wex to samo powiada o Dunaju. I w tym ostatnim wypadku szukano przyczyny tego zjawiska w wycięciu lasów. Panu Whitney nie wystarcza to wytłumaczenie, raz dla tego, że nigdzie jeszcze nie zostało dowiedzione pozytywnie, aby suma wody spływająca do rzeki zmniejszała się z wycięciem sąsiedzkich lasów, a powtóre dla tego, ponieważ środkowa Azya i Ameryka podają nam przykłady wysychania ziemi na tak rozległych przestrzeniach i na tak wielką skalę, iż nigdy tak drobna zmiana jak wycięcie lasów nie może być wystarczającą przyczyną tego zjawiska. Schlagintweit oznaczył w czasie swej podróży po Tybecie cały szereg miejsc dzisiaj suchych, w których niegdyś były górskie jeziora. P. Drav dowiódł nadzwyczaj pięknie w swem dziele o Kaszmirze, że cała ta piękna dolina była w dawniejszym peryodzie geologicznym jednem wielkiem jeziorem. Że jeziora Kaspijskie i Aralskie wysychają znanem jest powszechnie, są one prawdopodobnie tylko resztkami dawniejszego azyatyckiego morza śródziemnego.

Ruiny wielkich miast w pustyni libijskiej w miejscach dzisiaj zupełnie bezwodnych i zupełnie niezamieszkałych są dowodem, że musiały zajść tam już w historycznych czasach bardzo znaczne zmiany klimatu. Dr. Livingstone natrafiał wszędzie w podróżach swoich po południowej Afryce na dowody zmniejszania się szybkiego i znacznego objętości wód w rzekach i jeziorach. P. Whitney opowiada to samo o przestrzeniach w Ameryce, leżących na zachód od gór skalistych. Na tych faktach opierając

cznym, sami obudzili najdziksze instynkta w społeczeństwie, ażeby przy pomocy obałamuconego ogółu dójść do steru i wyprzeć się potem całego ruchu. Nietylko bonapartyści zarzucają republice, że na niej cięży odpowiedzialność za komunę paryską; zarzut ten powtarza się w sposób bardzo zjadliwy z osobistemi inwektywami w organach, wydawanych za granicami Francyi przez byłych funkcyonaryuszy komuny, którym szczęśliwy los pozwolił ujść zasłużonej karze. Ale bonapartyści i w ogóle całe stronnictwo monarchiczne łączy z tem oskarżeniem bardzo niemiły wniosek polityczny. Republika zdaniem tego stronnictwa dlatego jest tak surową dla ofiar komuny, że nie dowierza swoim siłom, że nawet czuje się za słabą, ażeby po powrocie skazańców mogła zabezpieczyć społeczeństwo francuskie w obec ponownych zamachów. Monarchiści tylko siebie uważają za zdolnych i dość silnych do wydania rozległej amnestyi bez żadnych niebezpieczeństw dla społeczeństwa.

Rada państwa.

(Debata nad wnioskiem Göllericha.)

(H) **Wiedeń**, 14 listop. (Kor. *Gazety Lwowskiej)*. Dziś dalej ciągnęła się dyskusya w sprawie reformy administracyi politycznej. Tylko trzech mowców zabierało dotąd głos. Pierwszy z nich dr. Kronawetter uważał za główne zadanie, wystąpić w obronie zagrożonych jego zdaniem zasad autonomicznych i doszedł do konsekwencyi, że zamierzonemi reformami nie usunie się szkodliwego dualizmu władz krajowych, ale raczej wzmocni się go jeszcze. Chcąc istotnie usunąć dualizm wypadałoby zdaniem mowcy rozkrzewić dalej jeszcze istniejący samorząd, mianowicie w ten sposób, żeby i w wyższych instancyach zaprowadzić organizmy autonomiczne. Główną uwagę zwróciła mowa hr. Hohenwarta, który usiłował wykazać niestosowność przedłożeń wydziałowych, przyczem przedłożył swój własny plan przeobrażenia administracyi naszkicowany w wielkich zarysach. Dopóki hr. Hohenwart przykładał skalpel krytyki do wniosku wydziałowego, wywody jego były dość szczęśliwe, a Izba z uwagą ich słuchała. Gdy miał przejść do przedstawienia własnych dodatnich myśli, od razu pokazała się otchłań między zapatrywaniem mowcy a możnością jego zrealizowania. Pierwszym postulatem nie nowym zresztą, bo zawartym zarówno w projekcie dep. dr. Dunajewskiego — jest odpowiedzialność namiestnika przed Sejmem krajowym. Właśnie nad tym punktem zaczynał się rozwodzić mowca, gdy nagle uczuł się słabym tak, iż przerwać musiał swą mowę. — Posiedzenie niespodzianie zawieszonem być musiało.

Z ministrów byli obecni: br. Lasser, dr. Unger, hr. Mannsfeld, dr Stremayr, dr. Ziemiałkowski, br. Pretis, p. Chlumecky i pułkownik Horst, który zakomunikował Izbie przedłożenie o poborze rekruta na rok 1877.

Na początku posiedzenia dep. Dr. Herbst, jako przewodniczący wydziału dla rozpatrzenia kodeksu karnego, oznajmia, iż wydział tak dalece posunął się w swej pracy, iż jeszcze na tej sessyi mógłby przedłożyć Izbie ustawę, gdyby nie musiał równocześnie rozbierać poruczonych mu projektów ustaw przeciw pijaństwu tudzież nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych, to jest obu ustaw dla Galicyi. Przy tej sposobności deputowany dr. Dunajewski ponowił pierwotny swój wniosek oddania tych przedłożeń osobnej, z dziewięciu członków złożonej i z całej Izby wybrać się mającej komissyi, przy czem wyraził nadzieję, że Izba przy złożeniu komissyi należyty wzgląd będzie miała na deputowanych z Galicyi. Izba zgodziła się na ten wniosek, a wybór osobnej komissyi dla obu ustaw odbędzie się na jednem z następnych posiedzeń.

Jak gdyby nie dość było na niedawnej debacie, której racya i pożytek tak były wątpliwe — i dziś znowu partyzant stronnictwa prawa, dep. Zallinger zapragnął podobnej *da capo* dyskussyi, wnosząc, aby nad odpowiedzią, jaką p. minister-prezydent ks. Auersperg udzielił na interpelacyę Neuwirtha w kwestyi znanego okólnika przeciw wybrykom prasy, rozpoczęto dyskussyę. Izba jednak poznała się rychło na właściwym zamiarze tego wniosku i uchyliła go znaczną większością. Głosowała za nim tylko prawica i kilku postępowców po lewej stronie Izby.

W dalszym ciągu dyskussyi, w której przystąpiono do rozpraw nad wnioskiem Göllericha, zabrał pierwszy głos dep. dr. Kronawetter, zbijając elaborat wydziału. Elaborat zarzuca gminom niemoc w wykonaniu autonomii. Ale w czemże leży ta niemoc? Oto jedynie w braku pieniędzy. Wina zaś tego braku leży po stronie rządu. Podczas absolutyzmu między 1850 a 1860 rokiem nie było żadnej pożyczki państwowej, do którejby nie pociągnięto także gmin. Gminy zadłużyły się i odtąd datuje się ruina majątków gminnych. Dalej obarczono gminy zakresem poruczonym, zrobiono je organami wykonawczemi rządu, a nie wynagrodzono ich za to niczem. Natomiast Rząd sam uznał, że gminy aż nadto są skore do ofiar. Wszakże p. minister skarbu swego czasu sam napominał przez Namiestnika Sejm dolno-austryacki, aby nie pozwolił gminom pobierać tak znacznych dodatków, ponieważ dla rządu nic nie zostanie. Od r. 1872 do 1876 dodatki te potrzykroć podwyższone zostały, mianowicie o 11 potem o 15 a wreszcie o 19 procent. Na tem samem nawet posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego, na którem p. Namiestnik udzielił owej przestrogi, pozwolono niektórym gminom pobierać dodatki aż do wysokości 200 procent podatków państwowych. Dowodzi to, że gminy pod względem ofiarności czynią co tylko jest możliwem, a dla tego niesłusznem jest większych od nich żądać ofiar. Jeden z panów ministrów twierdził swego czasu, że zadaniem gminy jest tylko rozporządzanie swym majątkiem. Na to nigdy się nie zgodzę. Gdyby rzeczywiście tylko gospodarowanie majątkiem było jej zadaniem, natenczas gminy z majątkiem biernym musiałyby się rozwiązać. (Wesołość). Jeżeli się nie chce większego zakresu przyznać gminom, to dojdziemy do tego, że je zupełnie weźmiemy pod opiekę, że im przyznamy tylko *jura minorum*. Ale w takim razie staniemy na systemie francuzkim, a skończy się wszelki samorząd.

Dalej powiada mowca, że tylko po organach wyszłych z wolnego wyboru spodziewać się można rzetelnego wykonywania ustaw. Póki biurokracya w to mięszać się będzie — ustawy zostaną na papierze i nigdy taki okólnik prasowy, jak ostatni, nie mógłby mieć miejsca w obec organów wyszłych z wyborów, ale urzędnik polityczny musi go po prostu wykonać. Wszędzie dążą do ścieśnienia biurokracyi, u nas zaś chcą starostwa zbliżyć do gmin za pomocą expozytur. Mowca w końcu oświadcza, iż byłoby najlepiej, aby chcąc usunąć szkodliwy dualizm, urządzono oprócz istniejących organów jakiś organ wyższego rzędu po nad niemi. Propozycye wydziału są zdaniem mowcy chybione.

Dep. dr. Wittmann. Nie można sobie przedstawić gminy bez naturalnego zakresu działania — i nie godzi się podkopywać tego zakresu. Jest to rzeczą powszechnie znaną, że członkowie gmin z żadnej administracyi nie są tak zadowoleni, jak z samorządu. Ale inaczej ma się rzecz z zakresem poruczonym. Zakres ten pozostawić należy tym tylko gminom, które posiadają dość środków i intelligencyi, a tak rząd jak gminy dobrze na tem wyjdą. Jeżeli zaś gmina nie ma potrzebnych środków, obowiązkiem jest Rządu, zdjąć z niej ten ciężar, jednakże bez pomnożenia organów rządowych. Mowca będzie głosował za wnioskiem w całości, jednakowoż zastrzega sobie prawo zaznaczenia swego stanowiska, gdy Rząd wniesie ostateczne przedłożenia.

Dep. hr. Hohenwart oświadcza się przeciw propozycyom wydziału, głównie ze względu na objętość, do której zredukowany został pierwotny wniosek Göllericha. Wniosek ten godzien był sympatyi, a i ja podzielam zdanie, że nasze urządzenia administracyjne koniecznie wymagają przekształcenia, bo nie odpowiadają już obecnym wymaganiom. Przeciwnie zaś w wniosku wydziałowym, największe niedostatki obecnego systemu nie są nawet poruszone. Pomnożono raczej trudności, chcąc w organizm dość skomplikowany wcisnąć jeszcze jedno nowe kółko. Do tych niedostatków liczę dualizm, kollizyę obu kompetencyi, obowiązek ciał autonomicznych do zarządzania rozmaitych środków bez podania im możności ich wykonania, dalej mnogość organów autonomicznych, sprowadzającą rozstrój. Wszystkiego tego nie uwzględnia wydział i zaleca tylko fragment urwany; miał podać reformę administracyi, a podaje nam tylko ulepszenie policyi miejscowej; miał nakreślić plan do wspaniałej budowy, natomiast przynosi nam tylko trochę cegły. Niepodobna się tem zadowolić. Jeżeli Izba istotnie pragnie reformy administracyi, to wypada jąć się tego dzieła w sposób godny Izby i ważności przedmiotu. Izba musi pojąć tę reformę w wyższym stylu, jako jednę wielką całość, a nie usuwać poprostu najważniejsze kwestye, i brak większych i radykalnych myśli łatać sztuczkami. Reforma administracyi w samej rzeczy nie odrazu da się przeprowadzić, ale przedewszystkiem musimy mieć plan przed nami. Nietylko więc przeciw metodzie postępowania, ale i przeciw treści wniosków wydziałowych oświadczyć się muszę. Treścią tą jest ograniczenie ile możności samorządu gminnego, i poruczenie tych agend gminnych nowemu organowi rządowemu. Wniosek ten wywoła nieufność i zdziwienie, albowiem pytać się będą, czy to możebna, aby ci, co dawniej tyle razy walczyli za autonomią, teraz sami takie rzeczy proponowali? My co bliżej spraw stoimy, nie możemy upatrywać w tem niekonsekwencyi, my wiemy, że owo liberalne stronnictwo, które swego czasu przy obradach nad organizacyą polityczną i ustawą gminną broniło autonomii, nie istnieje więcej, że radykalna zaszła w nim zmiana, nietylko w nazwie ale i w programie. My nie możemy podać ręki do porzucenia autonomii. Jakkolwiek wypadnie postanowienie Wys. Izby, to jest pewnem i da się skonstatować, że nie z prawej strony Izby wygłoszono wyrok śmierci samorządowi gminnemu, że nie prawica pokryć chciała całe państwo siecią komisarzy policyjnych (Brawo! na prawicy). Udzielić ludności praw orzekania w sądach przysięgłych o wolności, życiu, honorze i mieniu obywatela, tudzież prawa dyskutowania i uchwalania w ciałach prawodawczych o najważniejszych kwestyach państwa a równocześnie nie uznać tej ludności za zdolną do przeprowadzenia ustawy służbowej, ogniowej lub targowej, to jest sprzecznością, której sobie przedstawić nie mogę. (Bardzo dobrze!) W dalszym ciągu mowca wskazuje na to jak w Prusiech, gdzie również zajmują się reformą administracyi, dążą wciąż do wydoskonalenia, do rozszerzenia samorządu gminnego. Czemuż my naśladując Prusy w tylu sprawach, gdzie tego nie potrzeba, nie mamy się nauczyć czegoś od nich w rzeczach wewnętrznej administracyi, i właśnie w tem szukać tak smutnej oryginalności, jaką nam insynuuje wniosek wydziałowy. — Nadto wskazuje mowca na stronę finansową wniosku. Według intencyi wydziału, w każdym powiecie sądowym ma być exponowany urzędnik polityczny. Otóż mamy 325 starostw a sądów powiatowych 826. Musie-

---

się, zaznacza uczony amerykański zmniejszenie się opadu atmosferycznego w obecnym peryodzie geologicznym, i otwiera nam nie wesołą perspektywę powolnej przemiany coraz to rozleglejszych obszarów w bezwodne pustynie. Nie tłumaczy on wprawdzie tego zjawiska, domaga się tylko dokładniejszych i liczniejszych obserwacyi deszczów, aby po latach można z całą pewnością rozstrzygnąć tę dla przyszłości społeczeństw zamieszkujących ziemię nietylko ze względów naukowych, ale i praktycznych tak ważną kwestyę.

Przeciwko obawom wypowiedzianym przez p. Whitney wystąpił w angielskiem czasopismie *Nature* p. Murphy. Przeczy on, aby suma opadu atmosferycznego mogła była się zmniejszyć w czasach historycznych, dla tego że w tych czasach nie podległy żadnej zmianie ani rozległość oceanów, ani siła ciepła słonecznego, od których zależy masa tego opadu. Wysychanie pewnych okolic, którego zaprzeczyć nie można, jest zjawiskiem lokalnem, wywołującem w innych miejscach powiększenie się deszczów. Że wycięcie drzew zmniejsza deszcze, a pokrycie ziemi bujną roślinnością zwiększa je, na to przytacza p. Murphy kilka przykładów z własnego doświadczenia. I tak w dolnym Egipcie stały się deszcze częstszemi od czasu założenia rozległych plantacyi palm daktylowych; rzeka Kidron, w sąsiedztwie Jerozolimy, płynie obficie od czasu zasadzenia u jej źródeł krzewów morwowych i innych drzew. To samo obserwował on na wyspie Ascension i w okolicach słonego jeziora w Ameryce północnej. Którykolwiek z tych uczonych badaczy ma słuszność, w każdym razie kwestya ta zasługuje na uwagę powszechną i gruntowne jej zbadanie, które gdyby wykazało że rzeczywiście lasy mają tak ogromny wpływ na zwiększenie się, albo zmniejszenie deszczów w jakim kraju, w takim razie obowiązkiem byłoby rządów położyć tamę lekkomyślnemu tępieniu lasów, jak to się dzieje powszechnie, a mianowicie we wschodniej Europie.

Inną, lecz także nietylko naukowej, lecz i praktycznej doniosłości, jak poprzedzająca, kwestyę poruszył prof. Fritz w najnowszym zeszycie Petermanna *Mittheilungen* w rozprawie o rozprzestrzenieniu się geograficznem gradów *(Ueber die geographische Verbreitung des Hagels)*. Obserwacye pod tym względem są dotychczas bardzo niedokładne. Ponieważ gradobicia zwykle na małej tylko spadają przestrzeni, nie zawsze o nich dojdzie wiadomość do stacyi meteorologicznych, a towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia, jedyne korporacye, które mogłyby zestawić dokładną charakterystykę gradów, we własnym interesie chowają w tajemnicy wiadome sobie liczby. Ztąd nie udało się do dzisiaj wynaleźć rzeczywistej przyczyny tworzenia się gradów, a hypoteza p. Fritza wypowiedziana na innem miejscu *(Vierteljahrschift der naturforschenden Gesellschaft in Zürich,)* że gradobicia spadają najobficiej w latach, w których najwięcej plam na słońcu występuje, nie zasługuje wcale jeszcze na nazwisko teoryi i jest jedynie przypuszczeniem.

W ostatniej pracy usiłował p. Fritz wykazać, gdzie przedewszystkiem grad pada. Z poszukiwań jego wynika, że pod równikiem, jak i pod wysokiemi szerokościami geograficznemi pada grad nadzwyczajnie rzadko, pod równikiem tylko na górach, ku biegunom tylko t. z. kaszka ale nie rzeczywisty grad, który pada głównie w strefach umiarkowanych i to najczęściej pomiędzy 40^0 a 60^0 szerokości geograficznej. Zwykle przypada *naximum* gradów w początkach wiosny i w lipcu, przecież w rozmaitych krajach przypadają te *maxima* na rozmaite miesiące. Znanem jest powszechnie, że grady mają stałe swe że tak powiemy strefy, w których biją, że tuż obok okolic bardzo często nawiedzanych przez grady, leżą takie które nie doznają nigdy tej klęski. Wyjaśnienie tych kwestyi mogą nam dopiero dać sumienne i liczne obserwacye, których do dzisiaj nam braknie.

Antropologia jest Benjaminkiem pomiędzy naukami, to też cieszy się ona powszechnem zajęciem nietylko pomiędzy uczonymi, ale i w kołach w ogóle wykształconej publiczności, która przy każdej sposobności chętnie pospiesza z pomocą antrolopogicznym badaniom. Nie inaczej postępują rządy. Na prośbę uczonego prof. Virchowa rozkazał rząd pruski we wszystkich publicznych i prywatnych szkołach, męzkich i żeńskich, spisać kolor oczu, włosów i skóry uczniów i uczennic. Liczba osób, które zostały obejrzane, wynosi 4,127.766. Z tych 72% miała włosy jasne, 26% brunatne a tylko 1.21% czarne. W kolorze ócz przeważał niebieski u 42.97%, 24.31 miała brunatne, reszta czarne oczy, albo niepewnego koloru. Co do koloru skóry, tylko 6 53% miało płeć ciemną. Jednym z zadziwiających rezultatów było, że jedna trzecia dzieci żydowskich była jasnowłosą.

Jeżeli rządy i publiczność okazują dla antropologii sympatyczny udział, to uczeni oddani tej nauce prawdziwy entuzyazm, jak tego dowodzi zdarzenie na bankiecie antropologicznego towarzystwa w Paryżu. Na tem przyjacielskiem zebraniu krążyła w czasie uczty lista, podpisana przez pp. Hovelacque, Dally, Morstillet, Broca, Topinard i innych, z zaproszeniem do podpisywania tego oryginalnego cyrografu, mocą którego każdy z podpisanych zapisywał wprawdzie nie duszę, ale czaszkę swoją towarzystwu antropologicznemu do obejrzenia i dyssekcyi. Każdy z tych panów będzie mógł powiedzieć, że złożył głowę swoją na ołtarzu nauki. Warto dodać, że zdarzenie to wywołało gwałtowną filipikę ze strony gazet katolickich, mianowicie *Univers'a*.

W Kopenhadze święcono 25 września uroczystość odsłonięcia pomnika Oersteda, który odkrył elekro-magnetyzm a umarł przed 28 laty. Na sześciennym piedestale wznosi się bronzowa statua Oersteda, który trzyma w ręku drut bateryi elektrycznej i igłę magnesową. U jego stóp znajdują się trzy postacie kobiece przedstawiające przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przy ceremonii byli obecnymi król duński, królewicz, król grecki, rozmaici dostojnicy i uczeni. Prof. Holten sławił w swej mowie życie prywatne i naukowe Oersteda i szczegółowo przedstawił jego wielkie odkrycie, które zostało po pierwszy raz ogłoszone w małej łacińskiej broszurce 21 lipca 1821 roku.

Tak dumnymi jesteśmy z nowych wynalazków; sądziliśmy że mianowicie w sztuce zabijania ludzi prześcignęliśmy naszych przodków — gdy tymczasem już przed 300 laty wymyślano machiny wojenne, jakich my dziś używamy. Jakiś Anglik wyszperał dzieło z XVI wieku pod tytułem: *Vegellii Rénoti viri illustris de re militari libri quatuor. Parisiis sub scuto Basiliensi ex officina, Christiani Wecheli. M. D. XXXV.* Ryciny w tem dziele znajdujące się przedstawiają nam armatę rewolwerową, wieże ruchome dla monitorów, wodne łóżka dla rannych, żołnierza ubranego w ubior do zanurzania się w wodzie à la Boyton itd. Nic nowego pod słońcem! — mówił Ben-Akiba.

W.

libyśmy więc 500 nowych urzędników ustanowić, a i ci jeszcze w żaden sposób nie wystarczyliby. Personal starostw równie musiałby być pomnożony, a ulgi, któreby może powstały, zostałyby zatarte czynnością jaką by już przez samo istnienie ci exponowani komisarze sprawiali starostwom. Ci komisarze ekspunowani mają wypełnić według intencyi wydziału tak zwaną służbę zewnętrzną. Jakiż skutek sprowadziłoby to za sobą? Jedynie tylko zobojętnienie powiatu do starostwa, a przecież starostwa mają się stać właściwemi władzami powiatowemi. Nie mając styczności z ludnością, nie mogłyby poznać jej życzeń i potrzeb. I to ma być reformą! Ja widzę w tem tylko pogorszenie. Ale skoro o 800 urzędników więcej mielibyśmy posiadać w pierwszej instancyi, to koniecznie musiałoby to sprowadzić za sobą pomnożenie personalu w wyższych instancyach. Dalej, nietylko trzeba liczyć samą płacę tych urzędników, ale także koszta pomieszkań i wydatków kancelaryjnych, opału, oświetlenia, dalej płace dyurnistów, woźnych i t. d. Nie licząc Panowie dyet, nagród, emerytur, pensyi wdowich i sierocych zaopatrzeń, bo naliczycie co najmniej jeden lub półtora miliona zł. (Słuchajcie! na prawicy.) To w samej rzeczy nie wiele dla państwa, jak Austrya, ale bardzo wiele, jeżeli państwo ma niedobór 30 milionów w budżecie, i jeżeli wydatek ten nie wróży skutku, a nawet jest niezgodny z celem. Skarżono się już i tak tyle na ciągły wzrost wydatków w administracyi. Sądzę przeto, że czas jest porzucić system prowadzący do takich rezultatów a na seryo spróbować budowę organizmu administracyjnego według innych zasad, tak by nietylko troski ministra skarbu ale i opodatkowanego obywatela cokolwiek zmniejszone zostały. (Brawo! na prawicy) Hr. Hohenwart poddaje jeszcze ostrej krytyce wniosek wydziałowy, i przechodzi wreszcie do nakreślenia planu pozytywnego, jak sobie przedstawia reformę administracyi. Powiada, że nie wypada od administracyi żądać rzeczy, które do niej nie należą. Użalają się głośno na niemoralność, na mnożenie się zbrodni i występków przeciw bezpieczeństwu życia i mienia, na zdziczenie mas. Temu nie może zaradzić administracya. To jest skutkiem nowoczesnych zapatrywań i zasad wpajanych ciągle w ludność przez literaturę codzienną. Masy mają zły przykład w postępowaniu wyższych warstw społeczeństwa. Mowca wskazuje przy tem na szalbierstwa spekulacyjne z roku 1873, na brak poszanowania wyższych praw krajowych, na samą dążność ku dobrobytowi bez oglądania się na godziwość środków. Nic dziwnego że warstwy niższe mając ciągle na oku tylko takie przykłady nabierają przekonania, że bogini prawa jest ciemną. Tak samo jak zaprowadziliśmy ogólną służbę wojskową dla zapobieżenia grożącym nam na zewnątrz niebezpieczeństwom, tak samo musimy dla zapobieżenia niebezpieczeństwom wewnętrznym powołać pod broń całą ludność naszą. Musimy oprzeć organizacyę na dobrze obmyślonym systemie samorządu, który podniesie może w masach poczucie prawa. Administracya musi być celem dla siebie, nie powinna być sługą polityki lecz przeciwnie jej własne, ważne cele muszą stać w pierwszym rzędzie. A tak jak Pan Bóg promieniami słonecznemi darzy zarówno złych jak i uczciwych, tak i ona powinna odsunąć się od wszelkich dążność i stronniczych a jej cenne dary powinny przyświecać wszystkim bez różnicy. (Brawo na prawicy). Wiem że to jest ideałem i uznaję słowa wypowiedziane swego czasu przez p. ministra w izbie wyższej, że bezstronność, jaką okazuje w administracyi rząd absolutny, trudno spodziewać się w państwie konstytucyjnem, z jego mnogiemi stronnictwami. Ale przynajmniej ideał ten zawsze trzeba mieć przed oczami i trzeba starać się ile możności zbliżyć się do niego. Jednakże sama bezstronność w administracyi nie wystarcza jeszcze do tego, czego żądam. Administracya wymaga tej ustawicznej troskliwości, z jaką w dawniejszych czasach ją pielęgnowano, a której obecnie niestety nie doznaje. Mógłbym tu przytoczyć nie jeden przykład, ale rozmyślnie nie czynię tego, bo nie chcę dotknąć żadnej strony. Na jedną tylko okoliczność chciałbym zwrócić uwagę. Znaną jest rzeczą że im bardziej w kraju rozszerza się oświata, im różnorodniejszemi stają się interesa ludności, tem trudniejszą staje się administracya, ale tem silniejszą jest zarazem konieczność, aby mężowie powołani do kierownictwa administracyą oddali się jej z całem poświęceniem, z całą troskliwością i uwagą. A musi ztąd wyniknąć zły skutek, jeżeli ci mężowie, jak się to często zdarza, zaledwie kilka miesięcy w roku zajmować się mogą swojem właściwem zadaniem, ponieważ około pięć miesięcy zasilać może muszą stronnictwa rządowe w tej Izbie (Brawo!), ponieważ przez dalsze dwa miesiące zajęci są znowu pracami ustawodawczemi sejmów krajowych, a wreszcie potrzebują także wypoczynku, koniecznego dla ludzi pracujących umysłowo (Wesołość na prawicy). Wobec takich stosunków nie można twierdzić, że administracya otoczona jest szczególną troskliwością. Dalej omawia hr. Hohenwart pytanie, w jaki sposób zaprowadzić wypada praktycznie zasadę samorządu, i przychodzi do wniosku, że obie obecnie istniejące władze krajowe, to jest Namiestnictwo i Wydział krajowy, z których jedna w bardzo niedostateczny sposób reprezentuje powagę państwa, a druga obraz samorządu, niemogącego nic przyprowadzić do skutku— nie mogą istnieć dalej. (Brawo na prawicy) — Administracya kraju powinna spoczywać w ręku namiestnika i w władzach przez niego kierowanych. — Tylko w ten sposób da się usunąć szkodliwy dualizm, tylko w ten sposób można osiągnąć siłę, sprężystość i jednolitość w administracyi. W tem upatruję najważniejszy postulat. Oczywiście, że ta najwyższa władza administracyjna musi być natenczas inaczej zorganizowaną, aniżeli obecnie. Nie tylko bowiem obejmować by musiała w sobie najwyższe organa samorządu, ale musiałaby również dać dostateczną gwarancyę, a gwarancyą tą byłaby odpowiedzialność namiestnika w sprawach krajowych, a mianowicie za przeprowadzenie ustaw krajowych przed sejmem krajowym. W taki sposób osiągnięto by ten cel, że postanowienia najwyższych władz krajowych zawsze musiałyby być przeprowadzone, a przeprowadzenie to byłoby zabezpieczonem w sposób konstytucyjny, nie tak jak obecnie, kiedy namiestnik ma władzę wykonawczą, ale najczęściej nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, i dlatego też nie ma odpowiedzialności, podczas gdy Wydział krajowy ma odpowiedzialność a nie ma władzy wykonawczej.

Przy tym ustępie mowca uczuwa nagle osłabienie, i siada na krzesło. Dr. Roser zobaczywszy to, przybiegł mu w pomoc. Powstał ruch w Izbie. Hr. Hohenwart opuszcza salę, a prezes Izby przerywa, potem zaś zamyka posiedzenie, oświadczając, że hr. Hohenwart pokrzepił się już wprawdzie, ale nie jest w stanie mówić dalej, odracza przeto posiedzenie do **piątku**

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała dnia 11 b. m. nad etatem ministerstwa wyznań oświecenia W sprawie etatu ministerstwa handlu postanowiła komissya z uwagi na to, że w r. 1877 nastąpi umorzenie kapitałów, wstawić kursa dzienne a mianowicie dla renty papierowej 63, dla renty srebrnej 67. Ażio dla renty złotej zostało ustanowione w wysokości 20 procent. Jako pokrycie przy pozycyi „stemple" przyjęto 18,000000 złr. zamiast 17,800.000. Jako wymogi przy pozycyi „stemple" wstawiono 358.700 złr., należytość z taks 800.000 złr., należytość z interesów prawnych 31,900.000 złr. Dochód *brutto* z cła wstawiono w kwocie 18,634000 złr. a jako wydatki przyjęto przy tej pozycyi kwotę 8,132.000 złr. Przechodząc do budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia wstawiła komisya przy pozycyi „akademia techniczna w Wiedniu kwotę 247.000 złr (zamiast preliminowanej przez rząd kwoty 248 868 złr.); dla akademii technicznej w Gradcu wstawiono 93 000 złr. (zamiast 93 554); dla akademii technicznej w Pradze 200.000 złr. (zamiast 202.021 złr.); dla akademii technicznej w Bernie 77.200 złr (zamiast 78.748); dla akademii technicznej w Lwowie 324.400 złr. (zamias 325.231 złr.). Dla akademii sztuk pięknych w Wiedniu wstawiono jako ostatnią ratę na budowę gmachu 132.555 złr a na wewnętrzne urządzenie tego gmachu 20.000 złr. Zarazem wyraziła komisya ubolewanie, że kwota przeznaczona na budowę gmachu dla akademii sztuk pięknych w Wiedniu została przekroczoną. Przy pozycyi „na kształcenie nauczycieli dla szkół wyższych" wstawiono kwotę 38 000 złr. (zamiast prelim 44000); na zapomogi dla uczniów uczęszczających do szkół wyższych 5000 złr. Na posiedzeniu tej komisyi w d. 12 b. m. referował dr. Giskra budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Wstawiono następujące kwoty: Na zarząd centralny 480.000 złr.; na policyę państwową 120.000 złr., na kosztа dziennika ustaw państwa w ordynaryum 58.500 złr. w extraordynaryum 1400 złr Na zarząd polityczny wstawiono jako ordynaryum 5,400.000 złr., jako extraordynaryum 80.000 złr. a tytułem nadzwyczajnych wymogów na budowę zakładów kontumacyjnych dla bydła 50.000 złr. Przy tej sposobności interpelował dr. **Weigel** ministra spraw wewnętrznych, czy na wypadek, gdyby ustawa o uregulowaniu służby sanitarnej w Galicyi otrzymała najwyższą sankcyę, można mieć nadzieję, że wejdzie w życie w roku 1877? Pan minister odpowiedział, że z zasady nie może wstawiać pewnej kwoty, dopóki projekt ustawy nie stanie się ustawą; w stosunku stopniowego wykonywania ustawy może ministerstwo dodatkowo żądać uskutecznienia jej za wydane kwoty. Przy pozycyi 5 „Bezpieczeństwo publiczne" wstawiono kwotę 3,600.000 złr. tytułem zwyczajnych wymogów; 7000 złr. tytułem nadzwyczajnych wymogów a 10 000 złr. na policyę w Dalmacyi. Przy tej sposobności poruszył dr **Giskra** kwestyę zarządu politycznego w Dalmacyi i zachowanie się namiestnika br. **Rodicza**. Odpowiedź br. **Lassera** w obronie namiestnika Dalmacyi podał nam telegram prawie w dosłownem brzmieniu.

Komisya obradująca nad **reformą podatków** przyjęła na posiedzeniu w dniu 13 b. m. wniosek dr. Beera, że przy komisyjnem oszacowaniu dochodów należy ustanowić taryfę klasową.

Klub postępowy zastanawiał się dnia 13 b. m. nad interpelacyą, którą dep. dr. **Magy** zamierzał wystosować do rządu w sprawie ugody z Węgrami. Klub postanowił polecić swemu przewodniczącemu, ażeby w tej mierze zniósł się z przewodniczącymi innych klubów, celem zgodnego postępowania w tym kierunku.

SPRAWY MONARCHII

— *Presse* dowiaduje się, że d. 12 bm. odbyła się w pomieszkaniu p. Skenego w Wiedniu, poufna narada tych deputowanych Rady państwa, którzy są przeciwni ugodzie z Węgrami. Ci deputowani postanowili bezzwłocznie utworzyć osobny klub, do którego mogą zapisywać się wszyscy deputowani, którzy zgodzą się na to, iż ugodę z Węgrami należy odrzucić. Liczba zwolenników tego programu jest dotychczas bardzo skromną, ale założyciele nowego klubu spodziewają się, że za pomocą zręcznej agitacyi zdołają powiększyć grono antiugodowców.

— Właściciele większych posiadłości na Bukowinie wybrali d. 13 b. m. p. Eugeniusza Styrdzę deputowanym do Rady państwa w miejsce p. Petriny.

— Radca dworu, Roth do Rothenhorst, który kilkakrotnie kierował tymczasowo rządem krajowym w Krainie, zmarł d. 13 b. m. w Lublanie.

— Między węgierskim ministrem sprawiedliwości a komisyą prawniczą Izby niższej sejmu węgierskiego zaszło dość ważne nieporozumienie. Komisya postanowiła na jednem z swych posiedzeń, że kary ustanowione w projekcie nowej ustawy karnej na pewne wypadki zamierzonej zdrady stanu, należy zmodyfikować a mianowicie, że za usiłowania dążące do pozbawienia króla władzy rządowej albo też pozbawienia Go wolności osobistej należy przy nadzwyczajnych okolicznościach łagodzących, karać tylko zwykłem więzieniem. W skutek tej uchwały oświadczył minister sprawiedliwości na posiedzeniu komisyi prawniczej w d. 10 b. m. że na wypadek, gdyby komisya nie zmieniła swej uchwały modyfikującej postanowienia co do karania zbrodni usiłowanej zdrady stanu, naówczas nie ma nadziei, ażeby ustawa karna otrzymała najwyższą sankcyę. — Na posiedzeniu tej komisyi w d. 8 b. m. obradowano nad § 126 projektu nowej ustawy karnej o zdania wygłoszone przy tej sposobności nie są bez interesu dla Przedlitawii. Według § 126 stanowi zbrodnię obrazy Majestatu (zdrady stanu) każdy czyn, dążący bezpośrednio ku temu, ażeby 1) prawne następstwo tronu było zmienione w sposób gwałtowny; 2) konstytucya państwa węgierskiego albo związek istniejący między krajami państwa węgierskiego, albo wreszcie związek istniejący między państwem węgierskiem a drugiem państwem austryacko-węgierskiej Monarchii, został zmieniony; 3) ażeby państwo węgierskie albo obszar drugiego państwa austryacko-węgierskiej monarchii albo tylko pewna część tego obszaru przeszła za pomocą gwałtu pod obce panowanie lub też w sposób gwałtowny została oddzielona od państwa, do którego należy. Do ostatniego ustępu zabrał głos **Szilagyi** i nadmienił, że projekt austryackiej ustawy karnej nie ochrania tego, co zamierza ochraniać tekst węgierskiej ustawy karnej a mianowicie nie zawiera projekt austryackiej ustawy karnej postanowienia na wypadek, gdyby jedno z państw Monarchii zostało w sposób gwałtowny przyłączone do drugiego państwa. Wzajemność wymaga, ażeby czyn taki był uznany także przez drugą stronę za zdradę stanu. Zapytuje on przeto ministerstwo, czy są widoki ażeby takie postanowienie weszło także do austryackiej ustawy karnej; bo jeżeli austryacki kodeks karny nie będzie w sobie zawierał takiego postanowienia, to należy wypuścić ustęp 3 z kodeksu węgierskiego. Sekretarz stanu **Csemegi** zgadza się z tem zapatrywaniem i proponuje, ażeby w tej mierze nawiązać rokowania z rządem austryackim. **Komjáthy** przemawia za wypuszczeniem ustępu 3 albowiem Węgry nie mają obowiązku strzedz związku istniejącego między Austryą a Węgrami, lecz tylko konstytucyi węgierskiej. Minister **Perczel** nadmienił, że węgierskie prawo państwowe jest uzasadnione w ustawach z r. 1848 i z r. 1867 i że § 126 odpowiada zupełnie istniejącym ustawom. Komisya przyjęła w końcu cały § 126 z tem zastrzeżeniem, że w austryackiej ustawie karnej będzie zawarte postanowienie odpowiadające ustępowi trzeciemu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zadanie konferencyi).

O konferencyi dla sprawy wschodniej odezwał się *Journal des Débats* w sposób uprawniający do przypuszczenia, że oddaje wiernie zapatrywania panujące w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. „Chociaż narody zachodniej Europy — pisze ten dziennik — często popadają w nieporozumienia wskutek odmiennych interesów, to przecież podzielają uczucia, które nie stanowią monopolu Rossyi t. j. serdeczne współczucie dla losu chrześcijańskiej ludności całego Wschodu. Że ludność ta wiele znosić musi pod panowaniem tureckiem, że los jej był czasem nieznośny, na to godzą się wszyscy tak samo jak na zdanie, że reformy muszą być podjęte i że Europa czuwać ma nad ich wykonaniem. Na czem jednak mają polegać te reformy? W tem właśnie nie ma zgody a konferencya ma stworzyć harmonię. Mówiono wiele o autonomii prowincyi a każdy przypisuje tym słowom inne znaczenie. Wszyscy, których Wschód bliżej znają, zgadzają się na to, że chrześcijańska ludność półwyspu bałkańskiego jest jeszcze niezdolną korzystać z samorządu, jaki istnieje w Anglii lub z swobód komunalnych istniejących mniej lub więcej u różnych ludów Europy. Jeżeliby taki system został na Wschodzie zaprowadzony, wydałby całkiem odmienne rezultaty. Gdzie Turcy stanowią większość, tam pozostaliby panami, gdzie zaś są w mniejszości tam byliby wystawieni na niebezpieczeństwo ucisku. Czy chrześcijanie życzą sobie takiej autonomii, jaką uraczyć ich chcą pewni przyjaciele? Bynajmniej. Wątpimy, ażeby chłopi bośniaccy, hercogowińscy i bułgarscy, którzy nie umieją ani czytać ani pisać robili powstanie dla uzyskania swobód politycznych. Wiadomo, że wieli chodziło tylko o kwestyę agraryjną; chcą oni zdobyć sobie możność posiadania gruntów. Inni popchnięci zostali do ostateczności okrucieństwami Turków. Inne znowu były cele Serbów i Czarnogórców; ale muszą oni być cierpliwi ze swojemi życzeniami. Konferencya powinna poprzestać na polepszeniu doli Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi; na tem powinna także i Rossya poprzestać. Cel ten może być osiągnięty bez naruszenia terytoryum tureckiego, bez obrażania udzielności tureckiej i bez drażnienia Europy. Na konferencyi mogą być osiągnięte skromne ale dobrze obmyślane reformy w zakresie społecznym ale nie politycznym. Interesa chrześcijan więcej by na tem zyskały, jeżeliby im zapewniono obronę Europy aniżeli w takim razie, jeżeliby ich własnemu losowi pozostawiono".

(Na wypadek śmierci Papieża.)

Wspomnieliśmy wczoraj w *Ostatniej Poczcie* o wrzekomym memorjale, wręczonym przez ministrów włoskich królowi, w którym to piśmie uregulowaną jest akcya rządu na wypadek śmierci Papieża. Akt ten umieściła *Koelnische Zeitung* — ale w tej chwili zaprzeczyła mu autentyczności półurzędowa włoska *Agence Stefani*. Mimo tego *dementi* powtarzamy zakwestyonowany dokument z *Koeln. Ztg.*, już dla tego samego, że jest bardzo charakterystyczny, i w każdym razie cechuje sytuacyę. Depretis, Mancini, Nikotera i L. Mazzalapo — pisze *Koeln. Ztg.* — podpisali i wręczyli następujący memorjał królowi: „*Sire*! Funkcye kardynała *camerlengo* ś. kościoła rozwijały się w czasie po przywróceniu stolicy apostolskiej w Rzymie aż do roku 1846 i przybrały w mechanizmie rządu papieskiego osobną i niezależną formę. Za Piusa IX aż do zmian zaprowadzonych przez tego papieża stał kardynał *camerlengo* na czele wszystkich gałęzi ekonomicznej i politycznego zarządu państwa, za co pobierał pensyę od trybunału i duchownego kolegium *camery*. Podczas wakującej stolicy Apostolskiej (*sede vacante*) koncentrowała się w jego rękach, w trybunale i w kolegium najwyższa władza polityczno-administracyjna nad miastem Rzymem i prowincyami, które tworzyły świeckie *patrimonium* kościoła katolickiego. Do atrybucyi urzędniczych kardynała *camerlengo* należało później także sprawdzenie śmierci papieża, niemniej zabezpieczenie korespondencyi i wszystkiego co się odnosiło do osoby i lokalności zamieszkałych przez zmarłego. Zważywszy, że akt taki jest wyłącznie polityczney i administracyjnej natury, gdyż chodzi w nim o sprawdzenie

autentyczności prawnego spadku po głowie kościelnej, niemniej o zachowanie dokumentów i majątku stolicy apostolskiej i korony a nadto o zapobieżenie temu, aby majątek ten nie pomięszał się z prywatnemi ruchomościami zmarłego papieża; zważywszy dalej, że rząd Jego król. Mości pod tym względem jest spadkobiercą, i następcą kardynała *camerlengo* w obronie słuszności, ze względu na ducha ustawy gwarancyjnej, na istotne stosunki Rzymu i na interesa katolików w obec stolicy apostolskiej; znając wreszcie troskliwość rządu Jego król. Mości o wszystko, co się odnosi do świetności i własności stolicy świętej, mają niżej podpisani zaszczyt przedłożyć Jego król. Mości następujące punkta do zatwierdzenia: 1) Minister wojny udzieli dowódcy batalionów strzelców w Rzymie instrukcyi, aby skoro nadejdzie oficyalna wiadomość o śmierci papieża, wziął na siebie odpowiedzialność strzeżenia zewnętrznych zabudowań watykańskich i całego ich otoczenia i aby o każdym wypadku doniósł publicznej służbie bezpieczeństwa. 2) Dowiedziawszy się na pewne o śmierci papieża winien prefekt Rzymu zaprosić kardynała *camerlengo*, *majordoma* i *maestro di camera*, niemniej dwóch z papieskich lekarzy *curantes* i dwóch sekretarzy *camery*, aby byli obecnymi przy oględzinach zwłok i przy przeprowadzeniu zwykłych w takim razie formalności. 3) W razie odmowy z strony wzmiankowanych osób uda się prefekt w towarzystwie kwestora, prowincyonalnego i gminnego lekarza, dwóch notaryuszy i czterech świadków do Watykanu i do komnat zamieszkałych przez papieża nawet w takim razie, gdyby znaleźć miał opór. 4) Po obejrzeniu zwłok weźmie prefekt w posiadanie pierścień rybacki (*del Pescatore*) i odeszle go wraz z protokołem oględzin zwłok dziekanowi kolegium kardynalskiego. 5) Tymczasem obaj notaryusze opieczętują wszystkie meble znajdujące się w komnatach papieskich. 6) Kwestor Rzymu będzie odpowiedzialny za wewnętrzny porządek w Watykanie i dla tego wyda odpowiednie rozporządzenia. Winien mieć dokładny spis wszystkich osób mieszkających w Watykanie. 7) Kardynał-arcypresbiter u św. Piotra winien być uwiadomionym o tem, że zwłoki papieskie po 24 godzinach oddane być mogą klerowi bazyliki dla odbycia zwykłych ceremonii pogrzebowych. 8) Skoro zwłoki papieskie zostaną wyniesione, wtenczas notaryusze zdejmą położone na meble pieczęcie. 9) Zostanie sporządzony zupełny ogólny inwentarz wszystkich przedmiotów znajdujących się w Watykanie i przyległych budynkach.»

(Walka pod Dżunisem.)

Z powodu bardzo utrudnionej komunikacyi dopiero dziś dochodzą bliższe szczegóły o ostatnich walkach pod Dżunisem. Korespondent *Tagblattu* w liście datowanym z Dżunisu dnia 26 października tak opisuje krwawe te zapasy Serbów z Turkami: „Bój, którego świadkami były spokojne zwykle doliny Morawy i potoku Dżuniskiego, rozpoczął się pierwszego dnia *bejramu* to jest 19 października. Rozpoczęli go Serbowie silnym koncentrycznym napadem na Trnjan i na stanowiska tureckie znajdujące się pod Kawnikiem i Dżunisem. Ponieważ z powodu bardzo długiej linii, jaką tworzyły armie obydwóch *muszirów* Ali Saiba i Achmeda Ejuba, nie było można obsadzić silniej pojedynczych punktów, więc tak samo jak i w poprzednich bitwach Turcy, którzy mimo, że nieprzyjaciel był w bezpośredniej blikości oddawali się uciechom święta bajramowego, zostali niespodzianie zaskoczeni i znajdowali się w początku bitwy w znacznej mniejszości liczebnej. Opierając się o obydwie reduty wzniesione po bitwie 28 sierpnia przed Dżunisem i na lewo, od Kawnika zbliżyło się 13 serbskich batalionów na 400 kroków od obozowisk Hafuza baszy.

Ponieważ jeszcze było ciemno, więc wojsko serbskie ciągnące w pięciu kolumnach zrębem lasu, nie zostało spostrzeżonem. Wysunięte posterunki tureckie zostały niespodzianie sprzątnięte, tak, że nie miały nawet czasu uwiadomić wojska o bezpośredniej bliskości nieprzyjaciela. Serbowie przeprawili się przez rowy i dostali się do wyrębu lasu, zkąd dobrze można było strzelać na nieprzyjaciela. Tu też rozpoczęli od razu silny ogień na zaskoczonych Turków. Z trudem wielkim ustawił Achmed bej swych żołnierzy rozprószonych jak trzoda owiec i cały kwadrans upłynął nim Turcy zaczęli jaki taki stawiać opór. Ponieważ Turcy swą artyleryę polną ustawili tylko wzdłuż frontu a nie wzdłuż lewej flanki, dla tego też musieli ograniczyć się na ogień karabinowy w obec nieprzyjaciela, który i z działami przystąpił do boju. Wprawdzie wojska Achmeda beja ustawiły prędko dwie armaty systemu Withewortа, ale tak małego kalibru i tak słabej donioskości, że ulokowane nadto bardzo niedogodnie, prawie żadnej nie przynosiły korzyści. To też wnet działa te musiały zamilknąć, a serbscy harcownicy pod osłoną swej artyleryi postępowali coraz bardziej naprzód.

Z odwagą, jaką daje rozpacz, bronili się Anatolczycy, ale coraz bardziej parci gromadzili się około dwóch armat górskich, z których jedna wkrótce została zdemontowaną. Żołnierze ciałami swemi pokryli małe działa, które jednakże po zaciętej walce wprawdzie na krótki tylko czas wpadły w ręce batalionu kruszewackiego.

Kto wie, jakie postępy byłby zrobił zachęcony nieprzyjaciel — gdyż w obozie tureckim panowała bezradność i zamięszanie spotęgowane okolicznością, że część wojska uzbrojona w nowe karabiny systemu Henry Martiniego, nadesłane dopiero przed kilku dniami z Stambułu, wcale się nie umiała obchodzić z tą nową bronią — gdy naraz w tej krytycznej chwili wzniosła się ciemna mgła, tak że obie strony z obawy, aby nie raniły swoich żołnierzy, prawie jak za umówionym znakiem zaprzestały boju na kilka godzin. Podczas tej pauzy, której Serbowie wcale nie starali się wyzyskać, przybył dywizyoner feryka Hafuza baszy, który z odbytej w nocy w głównej kwaterze rady wojennej czemprędzej wyruszył na odgłos pierwszych strzałów armatnich i nakazał części swej wojska zmianę frontu. Jednakże nie tak łatwo dało się to uskutecznić, gdyż reduty serbskie, pod których krzyżowym ogniem manewr ten się wykonywał, rozwinęły nagle nadzwyczajną czynność, a strzały serbskie padały z wielką precyzyą na tłoczących się nawzajem Turkow, znajdujących się na wązkiej z obydwóch stron bardzo stromej drodze. Straszna ta scena nie trwała jednak długo. Dowódzca artyleryi tureckiej zjawia się na placu boju z dwiema polnemi bateryami i z jedną baterya kartaczownic i rozpoczyna natychmiast ogień na reduty dżuniskie i szańce kawnickie, a niemniej i na bateryę leśną. I tu się pokazała wyższość stali nad bronzem, gdyż mimo precyzyi przestrzeganej przez Serbów zostały działa ich jedno po drugiem zdemontowane.

Odparłszy atak, rzucili się Turcy pod osłoną własnej artyleryi do ofenzywy. Pięć taborów pułków z Tasahkepry i Trapezuntu zdobyło bez zbyt krwawej walki zajęte właśnie przedtem przez Serbów stanowisko; tylko w owym wyrębie lasu, gdzie były ustawione dwie armaty serbskie, walczono bardzo zapalczywie; tu ustał ogień a tylko goła broń była w robocie. Napróżno usiłowali uratować Serbowie swe dwa działa, których zaprząg był zabity, lawety potrzaskane, a których koła ugrzęzły w błocie aż pod osie. Ale ulegając przemocy, cofają się wreszcie bataliony serbskie ku wzgórzom kawnickim, gdzie obecność ich bardziej była potrzebną, po zaciętej bowiem walce artyleryi, i tu przeszli Turcy do ataku na wzgórza. Ważna linia dżuniska która już kilkakrotnie była w rękach tureckich, na zawsze byłaby dla Serbów straconą, gdyby nie zapalczywość albo raczej niewiadomość pewnego bimbaszy nie była pozbawiła Turków owoców ich trudów i nadzwyczajnej odwagi. Hafuz basza wydał rozporządzenie, aby lewe skrzydło zwrotem przedsięwziętym w prawo zagroziło niezasłoniętej dostatecznie flance serbskiej, poczem miało poprzestać na trzymaniu zyskanego terenu i ograniczyć się na odpieranie ataków serbskich. Centrum pod dowództwem Reszida baszy miało wykonać właściwy atak, podczas gdy prawe skrzydło zostające pod rozkazami Riza beja miało odeprzeć napady, jakieby Serbowie z klasztoru św. Nestora podjąć mogli na tyły lub też flankę armii tureckiej. Oto w krótkich słowach przedstawiony plan, jaki otrzymał poddowódzca. Natychmiast rozpoczęły bataliony Mustafy baszy pochód. Zamiast jednakże, jak się to zdawało, maszerować dalej w południowym kierunku ku Siliegowaczowi, zmieniły nagle kierunek i obróciły się frontem kn Dunisce na lewo z boku od stanowiska kawnickiego, gdzie mała równoległa z szańcami serbskiemi dolina od reduty wyborną była osłoną, z po za której można było odpowiadać na ogień nieprzyjacielski.

Skoro Mustafa basza zajął to bardzo korzystne stanowisko, zaczęli się tyraliery z centrum również posuwać ku bateryi leśnej i dwom szańcom dżuniskim. W zwartych szeregach maszerowały dowodzone osobiście przez Hafuza baszę posiłki i rezerwy, nie zbyt napastowane przez nieprzyjacielską artyleryę pozycyjną. Tyralierzy zbliżyli się już prawie na sto kroków od Serbów przyczajonych w dołach i wnet rozpoczął się silny ogień, w którym Turcy wielkie ponieśli straty tak, że wzmocnienie szeregu okazało się niezbędnem. Jedynie dowódzca strzelców sofijskich, postępując z dobytą szablą na czele swego oddziału źle zrozumiał rozkaz, a w przekonaniu, że ma uderzyć do szturmu, przełamuje własną linię strzelców i uderza, narażając się na niechybną śmierć, na wzgórza silnie przez nieprzyjaciela obsadzone.

Fałszywy ten manewr naśladują i inne oddziały; na wszystkich punktach przekraczają Turcy zasłaniającą ich linię tyralierską, aby z głośnym okrzykiem *ałłah* i z spuszczonym bagnetem rzucić się na straszne reduty serbskie. Tym sposobem wpadli Turcy w krzyżowy ogień nieprzyjacielski, a nawet wystawieni byli na kule batalionów Mustafy strzelających ślepo na wzgórza. Szeregi szturmujących przerzedzają się coraz bardziej; wielu oficerów pada na placu boju, między niemi pułkownik Hassan bej. Strzelcy częścią porwani przykładem innych częścią też z obawy, aby nie trafiali własnych żołnierzy zaprzestają ognia na całej linii frontowej i biegną w największym nieporządku ku serbskim rowom strzeleckim, po nad którémi rozpoczyna się okropna rzeź. Serbowie zostali wyparci z pierwszego rowu do drugiego Ale dowodzący tu oficerowie rossyjscy z stoicznym spokojem i nadzwyczajną brawurą uszykowali napowrót swych ludzi i stawili Turkom dalszy energiczny opór. Równocześnie dwie baterye górskie przeszkodziły zbliżenia się innych oddziałów tureckich.

Hafuz basza widząc zgubne skutki zbytniej zapalczywości swych żołnierzy, dał znak do odwrotu, lecz napróżno. Hasła nie było słychać wśród huku dział, trzasku karabinów i dzikiego krzyku wojennego. Nieprzyjaciele wsiedli na siebie z szaloną zażartością, właściwa bitwa już ustała a rozpoczęła się walka pojedyńczych żołnierzy z sobą, w której tylko osobista siła fizyczna ostatecznie rozstrzygać mogła. Nikt nie dawał ani nie prosi o pardon, po obydwóch stronach popełniano najokropniejsze okrucieństwa, a oficerowie mimo wszelkich wysiłków nie mogli im zapobiedz. Nagle zbliżyło się 5 batalionów brygady kruszewackiej, które dotąd w walce nie wzięły udziału. Z świeżemi siłami i zapaleni chęcią do boju posunęły się wzdłuż Dżuniski i zagroziły Turkom walczącym u stóp szańców obejściem i odcięciem ich od rezerw. Wtedy to Hafiz-basza, co jest pomiędzy generałami tureckimi bardzo rzadkim przypadkiem, udaje się osobiście otoczony wielką świtą, na zbroczoną krwią łąkę leśną, i przyprowadza wreszcie do skutku odwrót swych żołnierzy, którzy niechętnie tylko opuszczają miejsce pokryte ciałami tylu ich braci. Jednakże walka ta, która trwała od świtu aż do drugiej godziny po południu, nie miała pozostać bez wszelkich korzyści. Artylerya turecka chcąc zasłonić odwrót swego wojska, rozpoczęła ogień na brygadę kruszewacką, i wywołała w niej wielki zamęt, z czego korzystając dwa bataliony brygady Mustafy-baszy uderzyły na jednę z redut serbskich ogołoconą z obrońców. Szaniec ten został zdobyty a z czterech dział broniących go dostały się dwa w ręce tureckie. Szaniec kawnicki wznoszący się na 200 stóp ponad poziom doliny na stoku Planiny Dżuniskiej, był tylko słabo broniony, podczas gdy Turcy niespodzianie na niego uderzyli. 140 jeńców, między tymi komendant reduty, kapitan Wazarowicz i dwóch innych oficerów, między tymi pewien Rossyanin wpadli w ręce nieprzyjacielskie. Ta garstka walecznych, która się rzuciła na nieprzyjaciela, aby dać czas swym braciom do ratowania siebie i dział, byłaby się z pewnością stała pastwą wściekłości żołnierzy tureckich, gdyby prędko przybyły Mustafa basza nie był ich uratował. Jeńcy zostali odprowadzeni do Niżu. Straty wynosiły w tym dniu 1183 rannych; liczby poległych nie można było dokładnie skonstatować — jest ich zapewne połowa tyle co rannych.

KRONIKA

= **Mianowania i przeniesienia w c. k. armii.** Major placu przy komendzie twierdzy w Theresienstadt, Alojzy Jelita Kraiński, uznany za inwalida, przeniesiony został w stan spoczynku.

Kapitan I klasy pułku piechoty nr. 30, Wilhelm Haar, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores*.

Podporucznik rzeszowskiego batalionu obrony krajowej numer 55 Ferdynand Celle, przeniesiony jako oficer instruktor do czynnego stanu kolbuszowskiego batalionu landw. nr. 56.

Elew wojsk. lekarski doktor Maksymilian Kohn, przy szpitalu garnizonowym numer 15 w Krakowie, mianowany lekarzem asystentem rezerwy z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

(M) **Pogrzeb Maurycego Manna** — pisze nasz sprawozdawca — sprowadził dość liczną publiczność. Jednakże tutaj nie zdarzają się tak tłumne pogrzeby, jak to we Lwowie ma miejsce, co pochodzi zapewne z natury mieszkańców; więc też w stosunku do ludności Krakowa parę tysięcy stanowią zastęp nie tak bardzo wielki, tem więcej gdy zastęp ten topnieje po drodze. Liczny prawdziwie był udział inteligencyi naszej towarzyskiej: członkowie akademii z prezesem Majerem i sekretarzem Szujskim na czele, posłowie jak Henryk hr. Wodzicki, Paweł Popiel, Zyblikiewicz, z którymi łączyła zmarłego ścisła przyjaźń i zażyłość. Z Rady państwa specyalnie na pogrzeb przybyli posłowie Chrzanowski i Weigl. Prócz tego wiele innych znanych osób i blizkich znajomych oddało ostatnią posługę, a duchowieństwo nader liczny wzięło udział w pogrzebie.

W kościele miał mowę ks. Goljan i wyszedłszy z tekstem pisma św: Nasz przyjaciel spi, podnosił szczególnie chrześcijańskie cnoty zmarłego, jego niezachwianą wiarę, prostą a szczerą pobożność, miłosierdzie dla biednych, których hojnie wspierał ze szczupłych swych dochodów. Okazuje się, że ś. p. Mann spełniał bardzo wiele uczynków miłosierdzia, o których nikt nie wiedział i które dopiero przypadkiem wydają się.

Na cmentarzu zabrał głos Stanisław Tarnowski więcej z politycznego stanowiska, podnosząc jego zalety jako publicysty, mianowicie zaś oprócz wysokich zalet umysłu, piękne przymioty jego charakteru. Przez cały czas długoletniego zawodu człowiek ten nie zrobił nikomu krzywdy, nigdy nie popadł w żaden grzech, na jaki życie dziennikarza naraża — bądź to przez dumę czy próżność, bądź przez zawiść lub niechęć. Następnie mowca scharakteryzował zasady, w imię których walczył ś. p. Maurycy Mann, oraz podniósł jego stałość charakteru i wytrwałość wśród największych przeciwności. Przy tej sposobności rozumie się, część pochwał spłynąć musiała na współpracowników Manna, a raczej na dziennik, którego zmarły był duszą.

Piękna mowa Tarnowskiego zamknęła tę smutną uroczystość, której sprzyjała najpiękniejsza pogoda.

Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy zmarły zostawił po sobie rękopisma, wiadomo jednak, że niegdyś spalił wszystkie swe papiery, a podobno w roku zeszłym nastąpiło drugie autodafé. Oprócz szeregu licznych artykułów, które przy stosownym wyborze i z właściwemi objaśnieniami powinnyby być wydane, miała po ś. p. Mannie pozostać cała masa listów traktujących sprawy bieżące politycznych a pochodzących od najznakomitszych ludzi. Ostatnią wolą z roku 1869 naznaczył on Henryka Wodzickiego egzekutorem testamentu, a późniejszych rozporządzeń nie znaleziono.

* **Pożar.** Przedwczoraj o godzinie pół do jedenastej przed południem wszczął się ogień w realności p. Antoniego Szczepańskiego, stolarza, pod l. 49 przy ulicy Kurkowej. Skutkiem nieostrożności domowników zajęły się wiory i trzaski w trzech komórkach. Szerzeniu się dalszemu ognia zapobiegła miejska straż ogniowa rozrzuciwszy resztę komórek.

* **Kradzież konia.** Tej nocy ukradł złodziej Michałowi Ziomkowi, murarzowi, pod l. 8 przy ulicy Krzywczyckiej, konia ze stajni zamkniętej. Złodzieja uchodzącego z koniem chciał przytrzymać żołnierz policyjny na ulicy św. Piotra, lecz złodziej puszczając konia zdołał uciec przed ścigającym go żołnierzem, przeskoczywszy przez parkan na cmentarz Łyczakowski.

* **Podejrzana własność** Straż policyjna odebrała przedwczoraj Józefowi Klubce, wyrobnikowi t. z. koszulę śmiertelną, używaną przez izraelitów przy modlitwie, tudzież dwie książki hebrajskie, które chciał sprzedać, a które jak zeznał, miał znaleźć przed tygodniem koło kościoła św. Anny.

* **Złożono** w policyi zarękawek piżmakowy z białą chustką do nosa, znaleziony onegdaj w zabudowaniu banku Narodowego, tudzież pęk kluczów (trzy małe i trzy wielkie.)

— **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbył dnia 10 t. m. posiedzenie zwyczajne pod przewodnictwem dyrektora dra Zielonackiego. Sekretarz Wydziału dr. Szujski czytał rozprawę hrab. Kaz. Stadnickiego p. t. «Koryat i Koryatowicze« drukującą się w VII tomie «Sprawozdań Akademickich« Następnie dr. Burzyński podnosił kilka punktów spornych co do krytycznego traktowania historyi prawa polskiego. W dyskusyi zabierali głos pp. Zoll, Bojarski, Heyzmann i Szujski. — Posiedzenie komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności z dn. 14 b. m. zagaił przewodniczący prof. Łepkowski, słowami żalu, jaki w gronie badaczów przeszłości sprawiła śmierć Bolesława Podczaszyńskiego, zasłużonego wielce na tem polu pracownika. Po załatwieniu spraw bieżących przyjęto do wiadomości rezultaty mozolnych rozbiorów zabytków bronzowych, wykonanych dla Akademii przez hr. Jerzego Szembeka. Następnie rozpatrywano mapę mogił znanych w Galicyi pana A. Schneidra. Wreszcie czytano rozprawę Dra A. Mierzyńskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego pod tytułem: «O ważności w archeologii starożytności litewskich", nad którą wszczęła się dyskusya i brali w niej udział pp. dr. Kopernicki, A. Kirkor, M. Sokołowski, J. N. Sadowski, dr. J. Szujski. Dla spóźnionej pory

inne przedmioty na to posiedzenie przeznaczone odłożono do następnego.

— **Kometa**. Z różnych okolic Europy donoszą jednocześnie, iż codziennie od godziny 7 wieczorem do 2 po północy widzieć można w razie pogodnego nieba gołem okiem w południowo-wschodniej stronie kometę bladego odblasku. Astronomowie z urzędu swego nic jeszcze nie donieśli o tem zjawisku.

— **Zrabowanie poczty**. W nocy na 11 b. m. z wozu pocztowego kursującego pomiędzy miejscowością Nowem miastem a stacyą kolejową tegoż nazwiska na Morawie zrabowane zostały przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców trzy opieczętowane wory pocztowe, opatrzone napisami «Frankstadt 13«, „Ludenburg 14", i „Grulich 12". W worach tych znajdowała się suma 10.700 złr. w austryackich banknotach, oraz trzy obligacye indemnizacyjne siedmiogrodzkie wartości 250 złr. Pomiędzy zrabowanemi banknotami znajdowała się jedna tysiączka, na której odwrotnej stronie napisane było atramentem «Pardubitz», oraz pięćdziesiątka z napisem ołówkowym „Augezd."

— **Afisz teatralny z przed wieku.** Jako osobliwość w swoim rodzaju przechowywany bywa w muzeum miejskiem w Brunświku afisz teatralny, którego końcowy ustęp okropną niemczyzną napisany, brzmi w przekładzie: „*NB.* Dla dogodności publiczności *(Des Bublikumss)* tak zarządzono, że pierwszy rząd widzów położy się na ziemię, drugi będzie klęczał, trzeci będzie siedział a czwarty stał; tym sposobem wszyscy mogą dobrze widzieć. Śmiać się nie wolno, ponieważ jest to tragedya *(Drauerspiel)*".

— **Zimno** w Pradze dochodziło w niedzielę do —10 stopni. W okolicy Pragi, w polu otwartem było nawet do —13 stopni. Wełtawa zamarzła. Na drugi dzień jednak nastała już odwilż.

— **Proces skopców**. Dzienniki odesskie donoszą, że przed sądem w Melitopolu ukończony został wielki proces szkaradnej sekty skopców. Z liczby 128 oskarżonych, o należenie do zbrodniczej sekty główni winowajcy skazani zostali na sześć lat robót w kopalniach sybirskich, reszta na osiedlenie w zauralskich i zabajkalskich guberniach.

— **Od rządu japońskiego** otrzymał hr. Edmund Szechenyi, który w ostatnich latach urządził straż ogniową w Stambule, wezwanie, ażeby podjął się urządzenia takiej straży w Jeddo, stolicy Japonii.

— **O wielkim pożarze** donosi korespondent *Deut. Ztg.* z Stambułu. W nocy na 9 b. m. zgorzały magazyny wojskowe w pobliżu meczetu Sulejmana. Skarb wojskowy turecki znaczną poniósł stratę, gdyż spalić się miało 80.000 płaszczów od deszczu i wielkie zasoby uprzęży i siodeł. Wspomniony meczet był także w niebezpieczeństwie, lecz straż ogniowa zlokalizowała ogień.

— **Trucicielka**. Żona ogrodnika w Czeskiej Lipie, Teresa Zenker, która jak w ostatnich dniach donosiliśmy, otruła swego męża, świekrę i szwagrowę, przed sądem odrazu przyznała się do winy, oświadczając zarazem, że dla tego tylko przed kilkoma miesiącami wyszła za Zenkera, którego nie cierpiała, ażeby odziedziczyć po nim majątek i dopiero wyjść za tego, którego kochała, jakiegoś podoficera artyleryi. Truciznę, arszenik, kupiła u wędrownego kramarza.

— **Instalacyę lorda majora Londynu**, podczas której szef gabinetu St. James earl Beaconsfield miał znaną z depesz telegraficznych mowę, tak opisują dzienniki londyńskie: Ciekawość oraz przyjemne powietrze ściągnęły krocie tysięcy widzów na ulice dzielnic City i Westend, przez które poruszać się miał wspaniały pochód nowego lorda majora Londynu, Sir Tomasza White do Westminsteru, zwłaszcza, że z góry wiedziano, że ze strony nowego lorda majora i nowych dwóch szeryfów Londynu nic zaniedbanem nie będzie, co by uświetnić mogło tradycyjny ten obchód. Stara sześciokonna kolasa galowa, bogato złocona ale też ciężka zanadto, przypominająca dni koronacyjne zeszłego stulecia, dalej wspaniałe nowsze pojazdy dworskie, dziesięć pieszych i konnych orkiestr wojskowych, orszak członków rady miejskiej Londynu w długim szeregu powozów, banderye wszystkich gild i korporacyi City — i tym razem brały udział w uroczystym pochodzie według starego ceremoniału. Konnych rycerzy, od stóp do głów zakutych w żelazo, więcej nawet było tym razem niż w ostatnich obchodach tego rodzaju, co też gmin londyński przyjął hucznemi okrzykami uznania. Najwięcej się jednakże podobała nowość — zakroju oryentalnego, która tegoroczny obchód lorda majora charakterystycznie odszczególniła od wszystkich poprzednich. Oto drużyna czarnych jeźdźców, z twarzami czarno pomalowanemi, w fantastyczne stroje wschodnie przybranych, prowadziła wśród pochodu kilkanaście słoni. Domyślano się w tej nowości aluzyi do nowego tytułu królowej angielskiej „cesarzowej Indyi, oraz do ostatniej podróży księcia Walii. Słonie owe głównie zjednały nowemu lordowi majorowi odrazu popularność, którą, rozumie się, musi Sir White podzielić się z właścicicielem cyrku, co z grzeczności dostarczył do pochodu swych jeźdźców indyjskich i słoni. Z wieczora tegoż dnia na Guildhall, odbył się przy udziale 1200 gości bankiet, podczas którego właśnie przemawiał earl Beaconsfield.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(W) **Kraków** 14 listopada. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Dzisiejszy targ jak równie i poprzedni piątkowy nie mogą się liczyć do ożywionych. Obcych kupców zwłaszcza pruskich pokazuje się coraz mniej, widocznie potrzeby swoje zaspakajają zbożem przez Królestwo polskie z Rossyi transportowanem. Przy słabem żądaniu i ceny musiały się zniżyć i kupujący w wyborze gatunków byli wymagającymi. A jednak ze strony Rossyjskiej niepokojące dochodzą nas wieści. Gazety Berlińskie donoszą o zakazie wywozu owsa i siana z Kongresówki do Prus, kolej Brzesko-Kijowska a zatem i Kurska od wczoraj nie przyjmuje już zboża do przewozu za granicę z powodu braku wagonów zajętych pod przewóz wojska. Wielkie zapasy zboża, które chciano jak najprędzej wyprawić leżą nagromadzone w wielkich ilościach po stacyach dróg tamecznych i kupcy tutejsi mający tam znaczne zakupy mocno tą wiadomością zaniepokojeni, zamyślają na podwodach z Wołynia prowadzić zboże do Brodów.

Tymczasem i obiecana reexpedycya z Podwołoczysk i Brodów ma wejść w życie dopiero od Nowego Roku — kupcy zagraniczni spieszą się wyprowadzać z Rossyi co można, transporta idące wprost ztamtąd do Niemiec są dość znaczne.

Na naszym placu dziś więcej szukano żyta, pszenicę kupowano o 50 ct. taniej niż przed tygodniem, jednę małą partyę tylko białej zapłacono po 12 złr. za 100 kilo, inne wyższej ceny nad 11 złr. 75 ct. nie osiągnęły. Żyto od 9 złr. do 9 złr. 70 ct., jęczmień 8 złr. do 8 złr. 50 ct. Koniczyna czerwona w pięknych gatunkach dochodzi 80 złr. za 100 kilo.

OSTATNIA POCZTA

Od dyrekcyi kolei Karola Ludwika otrzymujemy następujące uwiadomienie:

Podług doniesienia telegraficznego kolei Kijowsko-brzeskiej, zastanowiono z dniem 16 b. m. ruch przesyłek towarowych na tejże kolei.

Przewóz osób, pakunków, podróżnych i mniejszych posyłek pilnych, odbywa się jak dotąd.

Na przestrzeni kolei Odesskiej tożsamo zastanowienie ruchu towarowego oczekiwane, ale dotąd urzędownie nie zapowiedziane.

Do Raguzy przybył d. 13 b. m. podpułkownik Albori, który jako **delegat austryacki** weźmie udział w komissyi międzynarodowej, mającej oznaczyć linię demarkacyjną pomiędzy stronami wojującemi. Jutro, dnia 17. b. m. oczekują w Raguzie przybycia delegata niemieckiego, podpułkownika Seebecka, który został wysłany w miejsce barona Lichtenberga.

Minister spraw zagranicznych hr. J. Andrassy, przybywszy d. 14 b. m. do Budapesztu celem wyjechania na pogrzeb swej matki, zachorował do tego stopnia, że lekarze wzbronili mu dalszą podróż.

W kołach deputowanych — pisze *Presse* — krąży pogłoska, że obecna sesya Rady państwa, która rozpoczęła się w październiku 1873 r. zostanie zamkniętą przed świętami Bożego Narodzenia a nowa sesya będzie otwartą w styczniu r. 1877.

Ruski Inwalid podaje następujące szczegóły o południowej armii rossyjskiej. Naczelnym wodzem będzie jak wiadomo W. książę Mikołaj, szefem sztabu generał-adjutant Nepokojczycki, szefem artyleryi książę Massalski, szefem inżynieryi generał Depp, inspektorem szpitali generał Stobrenwald a kapitanem policyi wojsk nieregularnych generał Fomin. Armia ta składać się będzie z pięciu korpusów, którymi dowodzą: książę Barklay de Tolly-Weimarn, generał Radetzky, br. Krüdener, książę Worońców, książę Szachowski i generał Woszczowski. Intendantem armii jest Ahrens a inspektorem wojskowo-lekarskim Prysielków.

Według prywatnego telegramu *Tagbl.* przygotowania wojenne Rossyi budzą w Serbii obawę, że zawieszenie broni zostanie zerwane. Serbowie nie uczynią tego ale Turcy zechcą opanować Serbię skoro spostrzegą że wojska rossyjskie posuwają się ku Dunajowi.

Obecni w Raguzie komisarze europejscy dla sprawy oznaczenia linii demarkacyjnej mieli oświadczyć, że niepotrzebują udawać się na teatr wojny. Tylko austryacki delegat Albori trwa w żądaniu ażeby komisya na miejscu oznaczyła linię demarkacyjną.

W armii Mukhtara baszy panuje wielka śmiertelność. Dnia 14 b. m. liczba chorych wynosiła 3000.

Serbski minister wojny Nikolicz podał się znowu do dymisyi a ponieważ książę nie przyjął prośby Nikolicza przestał chodzić do biura wymawiając się słabością. Jestto objaw wielkiego rozprężenia, które się wkradło do serbskiej organizacyi wojskowej. Czernajew przyczynia się do tego rozprężenia i jest w tych zakulisowych waśniach daleko szczęśliwszy niż na polu walki w obec Turków.

Ogólny rezultat wyborów włoskich tak się przedstawia: wybrano razem 421 postępowców i 87 umiarkowanych. W skutek niedokładnego telegramu cała prasa galicyjska a nawet wiedeńska przedstawiła fałszywie rezultat wyborów uzupełniających. W wyborach tych umiarkowani nietylko nie zwyciężyli lecz owszem ponieśli klęskę większą aniżeli w pierwszym dniu wyborów. Sam włoski minister-prezydent nie marzył pewnie o takiej większości, jaką posiadać będzie w nowym parlamencie.

Wyrok w procesie Stroussberga skazuje Stroussberga na wygnanie za granicę; Landaua, Polańskiego i Borysowskiego na wygnanie do Tomska lub do Ołoneza, a Schumachera na jeden miesiąc więzienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 16 listop. Rząd przedłożył izbom księgę dyplomatycznych korespondencyj. W izbie toczyły się debaty nad adresem tronowym. Projekt adresu kładzie nacisk na konieczność zbrojnej neutralności.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

OD ADMINISTRACYI.

Wszyscy cało- i półroczni abonenci *Gazety Lwowskiej* otrzymują **bezpłatnie** dodatek miesięczny, **Przewodnik naukowy i literacki**, który wychodzi w zeszytach, obejmujących sześć arkuszy druku. Najpoważniejsze siły literackie i naukowe składają się na treść tego pisma, którego pierwsze półrocze zawiera między innemi artykułami następujące obszerne prace: *Testament Bolesława Krzywoustego* przez dr. Antoniego Małeckiego; *Wyprawa Żwaniecka* przez dr. Ludwika Kubalę; *Wyprawa angielska do bieguna północnego* przez dr. Stanisława Warnkę; *Jerzy Ożarowski i kardynał Fleury* przez Józefa Szujskiego; *Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce* przez dr. Ksawerego Liskego; *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego* przez Józefa Szujskiego; *O teraźniejszych naukowych poglądach na budowę społeczeństwa* przez dr. Euzebiusza Czerkawskiego *Literaci i odczyty publiczne w starożytnym Rzymie* przez dr. Z. Węclewskiego; *Spiż* przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego; *Losy kresowego miasteczka* przez dr. Antoniego J.; *Bocian*, przez prof. dr. Eugeniusza Janotę; *Królewicz Jan Kazimierz* przez dr. Ludwika Kubalę, *Niedoszłe legiony* przez dr. Antoniego J.; *Warszawa w roku 1796* przez dr. Władysława Wisłockiego i t. p.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 listopada 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	203	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	114	50	116	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	60	84	60
„ „ „ 4% „	76	70	77	70
„ „ „ 5% okresow.	83	60	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	40	88	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	10	85	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	85	5	97
Dukat Cesarski	5	90	6	02
Napoleond'or	9	97	10	07
Pół imperyał	10	07	10	27
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	61	—	62	—
Srebro	108	—	110	—
Kupony w srebrze	107	—	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 listopada 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	62.65	62.80
„ „ „ w srebrze	62.65	62.80
Losy z roku 1839 całe	255.—	256.—
„ „ 1839 piąta część 4%	255.—	256.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	85.50	86.20
Niższej Austryi	101.25	101.75
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	76.25	76.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	146.80	147.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345.—	347.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.50	142.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1770.—	1775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.—	209.25
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.—	260.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	79.75	80.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	84.—	85.—

	płacą	żądają
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.25	93.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	95.50	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.75	65.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.—	95.50
„ „ „ „ III. „	93.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.—	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.50	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.—	27.25
Weksle (na 3 miesiący)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.05	60.15
Frankfurt 100 mark p.	60.05	60.15
Hamburg za 100 w. p. n.	60.05	60.15
Londyn za 10 ft. szt.	123.55	123.90
Paryż za 100 fr.	49.—	49.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.90.—	5.91.—
„ peł. wagi	5.92.—	5.93.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.87.—	9.88.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.15	107.30

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

14 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ „ w srebrze	66	75
Losy pożyczki z roku 1860	109	25
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego bez kupona	141	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	124	80
Srebro	109	15
Napoleond'or	10	01
Dukat cesarski men.	6	01
100 Marek	61	45

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 listopada 1876.

Hotel Zorża.

Pp. Mieczysław hr. Komarnicki z Horpina. — Antoni Kreb z Taurowa. — Józef Wierzbicki z Rossyi.

Hotel Krakowski.

Pp. Hipolit Koszutski z Kongresówki. — Michał Rożycki z Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. Albin Zajączkowski z Jaworowa. — Jan Kozłowski z Krakowa. — Roman Bartmański z Leszczyny. — Adam Łucki z Sarny. — Karol Poten z Olszanki.

Hotel Langa.

Pp. Kazimierz Wysocki z Hrehorowa. — Jan Witte z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16 listopada 1876

Pp. Stanisław hr Borkowski do Uhryna. — Wiktor hr. Broel Plater do Brodów. — Józef Brykczyński do Stanisławowa. — Hipolit Czaykowski do Bóbrki. — Bogusław Horodyski do Zbydniowa. — Tytus Lewandowski do Smolina. — Bronisław Rozwadowski do Tuchowa. — Piotr Szeky na Węgry.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 738·66mm. Psychrometr suchy — 0·2°C. Psychrometr wilgotny 0·0°C. — Prężność pary 4·5mm Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 Opad 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 0·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudnia (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz 10 m 38 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 11 min. 26 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5384 1—3) **Edykt.**

L. 55138. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia niniejszem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Zofii Lewakowskiej, Leokadyi Lewakowskiej i Wandy Lewakowskiej, w sprawie Jana Schulza, przeciw powyższym pto 678 złr. 45 ct. m. k. czyli 734 złr. $2^1/_2$ ct w. a z pn., kuratorem adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr., Józefa Smolki, doręcza ustanowionemu kuratorowi t. s. uchwałę z dnia 13 sierpnia 1875 r., l. 42633 i wzywa ozwanych by ustanowionemu kuratorowi wszelkich informacyj udzielili, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 października 1876.

(5344) **Obwieszczenie w konkursie.**

L. 15343, C k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd konkursowy, zatwierdza w sprawie konkursowej Wacława Jełowickiego dokonany na dniu 12 października 1876 r., przez wierzycieli wybór zawiadowcy masy w osobie, adw. Dr. Schmidta tudzież zastępcy jego Juliana Jełowickiego.

Co się do publicznej wiadomości podaje z dodatkiem, że do wydziału wierzycieli wybrano Maryana Maniewskiego i Wolfa Safira.

Tarnopol dnia 30 października 1876.

(5397) **Kundmachung.**

Nr. 9451. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß auf Grund des Beschlußes vom 23 September 1876 Z. 8718 die Löschung der eingetragenen Firma: „F. Landau" der Brodyer Handlung für Wechsel-Commissions- und Speditions-Geschäfte, in Folge des mit Ende Juni 1876 erfolgten Auflösung dieser Handlung, sowie auch die Löschung der zufolge Beschlusses vom 25 November 1863 Z. 7741 eingetragenen Procura des Markus Landau am 2 Oktober 1876 im h. g. Register für Einzelnfirmen, wie Reg I. Tom. I., Seite 10 einregistirt worden ist.

Złoczów am 23 Oktober 1876.

(5392 1—3) **Edykt**

L. 4093. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 250 zł. a względnie po upłaceniu rat częściowych 210 zł. 51 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 grudnia 1876, 25 stycznia 1877 i 15 lutego 1877 r. każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 34/5 w Małej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego Ruska własność stanowiąca.

Cena szacunkowa a względnie wywołania wynosi 500 zł. w. a. Zakład 50 zł.

Przy trzecim terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 października 1876.

(5396) **Edykt.**

L 9452. C k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia niniejszem, że firma złoczowskiego handlu towarami bławatnemi „Saul Jamenfeld", której dzierżycielem jest Saul Jamenfeld, kupiec w Złoczowie dnia 2 października 1876 roku do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych w Tom. I str. 77 i 78 wpisaną została

Złoczów d. 23 października 1876.

(5415 1—3) **Edykt.**

L 15280. C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionogo wekslu na sumę 942 zł. w. a. w Tłustem, na dniu 6 maja 1868 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Medla Fiderer akceptowanego dnia 1 października 1868 datnego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie

Tarnopol dnia 18 października 1876.

(5390 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2938. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, iż w sprawie spółki młynów Królewskich w Krakowie, a względnie jej dawnych właścicieli Chaskla Eibenschütza, Wolfa Schönberga, tudzież spadkobierców Dawida Rapaporta, a mianowicie Karoliny Rapaportowej, Ernestyny z Rapaportów Ostersetzerowej, Józefa Rapaporta i dra Arnolda Rapaporta przeciwko Samuelowi Goldflussowi puncto zapłacenia kwoty 911 złr. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c.k. sądzie powiatowym w Wieliczce w trzech terminach a mianowicie w dniu 20 grudnia 1876, 24 stycznia i 22 lutego 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $^{30}/_{29}$ w Klaśnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Samuela Goldflussa własność stanowiącej. — Na których to dwóch pierwszych terminach realność jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi wypośrodkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu wartość pomienionej realności 1067 złr. 26 ct. w. a., wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też i akt oszacowania, wolno stronom chęć kupienia mającym, przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem się egzekwentów, egzekuta Samuela Goldflussa, c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, miejscowy c. k urząd podatkowy, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 maja 1876 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk w tym celu w osobie p. Erazma Windakiewicza ustanowionego kuratora zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 26 października 1876.

(5391 1—3) **Edykt.**

L. 3410. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 23 lipca 1876 l. 13853 zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pto zapłatę kwoty 400 złr. w. a. z pn. sprzedane w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniu 29 grudnia 1876, 30 stycznia i 27 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi $^3/_4$ części realności pod l. k. $^{370}/_{303}$ w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 632 złr. 55 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi kwotę 64 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania wolno jest stronom chęć kupna mającym przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszosądowej. —

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 30 października 1876.

(5424) **Edykt.**

L. 60144. C k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek dokonanego dnia 2 listopada 1876 wyboru p. adw. dra Berliner na zarządcę, zaś p. Leon Bombach na tegoż zastępcę dla masy rozbiorowej Salamona Bartischana zamianowany został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5416 1—3) **Edykt**

L. 15281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionego wekslu. na sumę 155 złr. pod datą Tłuste 15 sierpnia 1869 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Mendla Fiderer akceptowanego w czterech miesiącach a dato w Karolówce płatnego, aby przeciągu 45 dni weksel ten sądowi przedłożył a to tem pewniej, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol 18 października 1876.

(5347 1-3) **Edykt.**

L. 22654. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Henryka Gould, że przeciw niemu w dniu 5 lipca 1876 r., l. 16655 Chil Stieglitz o zapłacenie sumy wekslowej 320 złr. a. w. zpn., wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano w dniu 7 lipca 1876 r. po l. 16655 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego c. k. adw. Dra Rappaporta z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 20 października 1876.

(5425 1—3) **Edykt.**

L 6366. C. k. sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie czyni uwiadomienie, iż Mikołaj Płakida gospodarz ze Zboisk za marnotrawcę uznanym i nad osobą i majątkiem tegoż Onufry Hurhal ustanowionym został.

Lwów dnia 14 sierpnia 1876.

(5357 1—3) **Edykt.**

L. 56812. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Dybuś i ks. Tomasz Madej o uznanie za przedawnione i o wykreślenie ze stanu biernego $^4/_5$ części realności pod l. 103 i $1014/_4$ we Lwowie praw najmu wraz z czynszem 245 złr wal. wied, Dom. 37 p. 276 n. 64 on. i p. 293 n. 69 on., na rzecz Ignacego Borkowskiego intabulowanych z przynal. przeciw Ignacemu Borkowskiemu pod dniem 17 października 1876 r. do l. 56812 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 dekretowany został a ponieważ miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego jest niewiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adw Dra Skowrońskiego z substytucyą Dr. Roberta Czajkowskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5426) **Obwieszczenie.**

L. 53395. Na podstawie § 1 rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z dnia 15 maja 1874 r., l 4318 wydanego z porozumieniem ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony krajowej a zamieszczonego w dzienniku ustaw krajowych pod Nr. 57 i w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni, obwieszcza się niniejszem, że hodowcy koni, którzy chcą swemi ogierami odstanawiać cudze klacze, mają się zgłosić celem otrzymania licencyi najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r.

W podaniach, które mają być wystosowane do c. k. Namiestnictwa a wniesione na ręce Starosty własnego powiatu winni właściciele ogierów podać wiek i pochodzenie ogierów których do stanowienia obcych klaczy używać zamierzają i siedzibę c. k. Starostwa do której swe ogiery celem przedstawienia ich komisyi licencyonowania dostawić pragną. Jeżeli właściciel ogierów życzy sobie aby komisya oględzin na miejsce do niego przyjechała, winien w zgłoszeniu wyraźnie się zobowiązać, że zapłaci wynikłe ztąd koszta komisyi i ma złożyć w c. k. Starostwie przed terminem licencyonowania na pokrycie tych kosztów kwotę, jaką się oznaczy zawiadamiając go o zesłaniu komisyi na miejsce.

Przy tej sposobności przypomina się hodowcom koni postanowienie §. 12 i 15 powyżej wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego, § 12 postanawia, że ogiery które przy premionowaniu bezpośrednio przed dotyczącem peryodem stanowienia odbytym odznaczone zostały premią rządową w zasadzie nie potrzebują osobno być przedstawionymi komisyi licencyonowania dla uzyskania licencyi do prywatnego stanowienia.

Posiadacz takiego ogiera winien jednak przed wzięciem go do stanowienia udać się do przynależnej komisyi licencyonowania o wydanie mu karty licencyjnej do stawienia i w tym celu przedłożyć certyfikat stwierdzający że otrzymał nagrodę.

Właściciele stadnin którzy dla używania ogierów swojej stadniny do stanowienia klaczy ze stadniny innego hodowcy koni lub dla używania swoich ogierów pełnej krwi angielskiej do stanowienia cudzych klaczy życzą sobie otrzymać w myśl §. 15 na wstępie powołanego rozporządzenia ministeryalnego, uwolnieni od ubiegania się o licencyę mają wnieść w terminie najdalej do 1 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa na ręce dotyczącego c. k. Starostwa osobne podania o uwolnienie od obowiązku uzyskania licencyi i w podaniach tych wskazać, że są właścicielami stadnin i wymienić te stadniny których właściciele używać mogą jego ogierów do stanowienia swoich klaczy Jeżeli zaś chodzi o uwolnienie od licencyi ogiera angielskiego pełnej krwi należy oznaczyć dokładnie tego ogiera

Zwraca się uwagę hodowców koni na postanowienie ustępu g. §. 8 ustawy z dnia 16 kwietnia 1873 r. o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej według którego w razie uruchomienia wolne są od obowiązku stawienia tylko te klacze ze źrebiętami, jako też klacze ze stadnin prywatnych, które były stanowione ogierami licencyonowanemi i względem których przedłożone zostały dowody odstanowienia.

Przypomina się w końcu, że używanie ogierów nie licencyonowanych do stanowienia cudzych klaczy w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25 kwietnia 1855 r. (N. 79 Dz. p. p.) z dnia 3 lutego 1866 r. (N. 18 Dz. p. p) jest czynem wzbronionym pod zagrożeniem kar.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 listopada 1876.

(5420) **Obwieszczenie.**

L. 6849. C k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Buczały z Hermanem na dniu 23 listopada 1876 roku rozpoczęte zostaną w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się mają.

Komarno dnia 12 listopada 1876.

(5372 1—3) **Edykt.**

L. 3987. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą swoją z dnia 7 października 1876 r. l. 23983 uznał Józefa Musiała gospodarza gruntowego w Krzesławicach, na wniosek sądu tutejszego marnotrawcą

Kuratorem jego zamianowany został Tomasz Gocoł, gospodarz gruntowy z Krzesławic.

Co sąd podpisany w myśl ustaw do wiadomości publicznej podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 28 października 1876.

(5389 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4102 Ze strony c. k. sądu powiatowego oznajmia się; że pan Wiktor Krokowski, c. k. notaryusz w Mościskach, na podstawie ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 r., L. 208 D. P. P. do sporządzenia wszelkich aktów pośmiertnych — do kompetencyi tutejszego c. k. sądu należących — delegowany został. C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 listop. 1876.

(5320 3—3) **Edykt.**

L. 18697. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do publicznej wiadomości że na prośbę małżonków Fischla i Reizy Schorr w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem nieruchomości dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej przez c. k. sąd powiatowy w Husiatynie przedłożony został następujący projekt wpisu. Na podstawie uchwały powyższego sądu powiatowego z dnia 23 lipca 1876 do l. 2694 nowe ciało tabularne dla realności pod l. k. 544 w Husiatynie leżącej z domu wraz z placem i ogródka składającej się, na południe do drogi Kopyczynieckiej, na północ do ulicy poboczenej, na zachód do realnocci pod l. k. 521 Herocha Hakera, na wschód do placu budowlego Dawida Auerbach graniczącej w księdze gruntowej dla gminy Husiatyna utworzono i małżonków Fischla i Reize Schorr za właścicieli tej realności w stanie czynnym zaintabulowano.

Wpis powyższy od dnia 1 grudnia 1876 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Husiatyna i od tego dnia mogą na poszczególnioną w tym spisie realność nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub też zniesione. W celu sprawdzenia tego napisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przejrzanym być może wprowadza się postępowanie w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. i wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiego bądź prawa zmiany co do własności lub posiadanią względem powyższej realności domagać się pragną, niemniej,
2. tych którzy przed uskutecznieniem wpisu, na powyższą realność prawa zastawu, służebność lub inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, i o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie do dnia 1 marca 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważane będą. Okoliczność że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została prośba osobna do sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, tudzież przywrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca nie ma

Lwów dnia 17 października 1876.

(5277 3—3) **Edykt.**

L. 57948. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia Karola Roguskiego, Jana Szlachtowskiego i Jozefinę Chladek, właścicieli realności w Uściu zielonem, że na prośbę Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego z dnia 14 lipca 1876, do l. 38865 o zezwolenie wydzielenia z całości kompleksu ciała tabularnego dóbr Uście zielone niektórych parceli gruntowych i utworzenie nowego korpusu tabularnego, uchwałą z dnia 29 lipca 1876 do l. 38865 na wydzielenie parceli gruntowych l. 10729, 10730, 10732, 11146, 11153, 11365, do 11367, 11387, do 11391, 11393, do 11395, 11407, do 11409, 11418, do 11420, 11876, 11902 do 11905, 11916, do 11918, 11920 do 11924, 11927 do 11934, 11939, 12004, do 12010, 12017, do 12031, 12039, 12040, 12043, 12044, 12045, 12052, 12054, 12056, i części parceli 12053 z ciała tabularnego dóbr Uście zielone i utworzenie z tychże nowego ciała tabularnego pod nazwą „Senkow“ i przeniesienie wszystkich ciężarów i długów dóbr Uście zielone jako hipotekę łączną zezwolono; i że rezolucye tabularną dla Karola Roguskiego, Jana Szlachtowskiego i Jozefiny Chladek z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorowi ustanowionemu adw. Dr. Popielowi z zastępstwem adw. Dr. Nurkowskiego doręczono.

Wzywa się więc wymienionych by swemu zastępcy stosownych do obrony środków w należytym czasie udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 października 1876.

(5318 3—3) **Edykt.**

L. 59801. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż na prośbę Heny Gruder dozwolono uchwałą z d. 15go września 1876. L. 50237 na zspokojenie jej pretensyi w kwocie 750 zł, przymusową licytacyę ruchomości wedle protokołu z dnia 21 lutego 1876. do L. 4632 zajętych. Zawiadamiamy o tem niewiadomego z miejsca pobytu S. Trillera, i wzywamy go, by albo osobiście się zgłosił, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5309 3—3) **Edykt.**

L. 12076. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że przedsięweźmie dla zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach resztujących 14247 zł. 96 ct. i 19194 zł. 64 ct. wraz z prowizyą po 4% od sumy 14247 zł. 96 ct. a po 5% od sumy 19194 zł. 64 ct. od dnia 30 czerwca 1874, liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat, a to od reszty 329 zł. 29 ct. w. a. z raty w kwocie 412 zł. 50 ct. na dnin 1 lipca 1874 przypadłej, tudzież od raty 606 zł. w. a. od tegoż samego dnia liczyć się mającą a następnie od rat w półrocznych równych kwotach 412 zł. 50 ct. i 606 zł. w. a. od dnia 1 stycznia 1875 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2% nakoniec z kosztami egzekucyi w kwocie 43 zł. 80 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Hrehorów w galicyjskiej tabuli krajowej dom. 8 str. 561 zapisanych wedle dom. 239 str. 58 n. 18 her. i str. 69 n. 25 i 26 her. Floryana Godziemba Wysockiego, a teraz tegoż masy spadkowej i Maryi Wacławy dw. im. z Grodzickich Wysockiej własnych, w powiecie Rohatyńskim położonych i powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących, w dwóch terminach dnia 24 stycznia 1877 i dnia 21 lutego 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w sali rozpraw tego sądu.

Cena wywołania jest suma 162575 zł. w. a i niżej takowej dobra te przy tych 2 terminach sprzedane nie będą.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, wyznacza w celu ułożenia kupna ułatwiających warunków termin na dzień 21 lutego 1877 o 4 godzinie po południu z tem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą

Wadyum wynosi kwotę 16257 zł. 50 ct. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze uchwały z którego kolwiek powodu albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły i wierzycieli tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego to jest po dniu 27 kwietnia 1876 do tabuli krajowej weszli ustanowiony został kurator adw. Dr. Pawliński a tegoż zastępcą adw. Dr. Witz.

Sambor dnia 12 września 1876.

(5332 3—3) **Edykt.**

L. 2984. Celem zaspojenia wierzytelności adw. Dr. Gustawa Nowaka w kwocie 700 zł. w. a. z pn. odbędzie się 6 grudnia 1876, 9 stycznia i 6 lutego 1877, zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. 105, star. 215 now. w Oświęcimie dłużników Karola i Zofii Żagałów własnej z tem że na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 3621 zł. w. a. stanowi pierwsze wywołanie.

Wadyum wynosić będzie okrągłą kwotę 360 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze sądowej podczas godzin kancelaryjnych.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 29 września 1876.

(5356 3—3) **Edykt.**

L. 52400 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galic. kasy oszczędności przeciw pp. Antoniemu, Teodorowi i Janowi Bilińskim i Janowi Stelińskiemu dozwolił na zaspokojenie resztującej pretensyi 496 złr. 20 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Olszanka w powiecie Niemirowskim położonych, która w tutejszym sądzie na dniu 18 grudnia 1876 r. 22 stycznia 1877 i na dniu 19 lutego 1877 r. się odbędzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 4982 złr. 75 ct. a. w. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 498 złr. a. w. jako wadyum złożyć.

Na wypadek gdyby dobra te w powyższych terminach nad lub za cenę wywołania sprzedane być nie mogły wyznaczono do ułożenia warunków ułatwiających termin na 26 lutego 1877.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć może chęć kupienia mający w Archiwum tutejszego sądu.

Lwów dnia 28 października 1876.

(5352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4794. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1876 r. i 23 stycznia 1877 r. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Józefa Fietka pod Nr. k. 316 w Grembowie położonej celem wydobycia należytości Józefa Szelisa w ilości 50 złr. a. w. z pn. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko nad lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 331 złr. a. w. Wadyum zaś 34 złr. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 27 września 1876.

(5373 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 2042. Vom k. k. Bezirksgerichte in Uścieczko wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache der Scheindel Schmerer gegen Israel Treibicz pto 300 fl. ö. W. s. NG die executive öffentliche Veräußerung der schuldnerischen in Uścieczko sub CNr. 246 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität in den Terminen am 27 November 1876, 20 Dezember 1876 und 20 Jänner 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, hiergerichts wird vorgenommen werden, mit dem daß diese Realität in den ersten zwei Terminen nur über, oder wenigstens um, im dritten Termine auch unter dem Schätzungspreise wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 420 fl. ö. W., das zuerlegende 10% Vadium 42 fl. ö. W.

Der Erstehungspreis ist in zwei gleichen Raten, und zwar gleich nach Schließung der Lizitation die Hälfte, und binnen 14 Tagen nach Rechtskräftigwerden des Schätzungsaktes die andere Hälfte zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Uścieczko 20 September 1876.

(5314 3—3) **Edikt.**

Nr. 4765. Am 15 Dezember 1876 und am 15 Jänner 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags wird beim hiesigen Gerichte die executive Feilbietung der dem Simon Poper ut Dom. III pag. 37, u. 7 haer. in Kałusz sub CNr. 329 in Kałusz gelegenen, nördlichen Realitätshälfte in der Exekutionssache des Sacher Glassman und Szulim Hoffman pto 1200 ö. W. fl. s. NG. stattfinden.

Der Ausrufspreis 2298 fl. ö. W., das Vadium 229 fl. 80 kr. ö. W. Die Realität wird unter dem Schätzungspreis nicht verkauft werden und falls nicht einmal der Schätzungspreis 2298 fl. ö. W. erzielt werden sollte, wird gegenwärtig zur Antragstellung seitens der Gläubiger im Sinne des § 148 Westgal. Ger. Ord. der Termin auf den 15 Februar 1877 festgestellt.

Die weiteren Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Davon werden alle Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welch' immer Gründen gar nicht oder zu spät zugestellt würde, oder welche erst nach dem 20 Februar 1875 irgend ein Pfandrecht auf den besagten Realität erlangt hätten, durch den Curator Hr. Jakob Mondschein beim Hr. Michael Dolinka substituirt wird, verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz am 20 September 1876.

(5351 3—3) **Edykt.**

L. 3601. Głogowski sąd powiatowy podaje do wiadomości że dnia 28 listopada 1876 o 3 godzinie po południu odbędzie się sprzedaż chałupy pod Nr. 116 w Głogowie położonej nielet. Maryanny Korzekwa własnej w drodze licytacyi.

Głogów dnia 28 października 1876.

(5362 3—3) **Edykt.**

L. 12291. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 4200 zł. m. k czyli 4410 złr. w. a. z procentami i innemi należytościami podrzędnemi, kosztów egzekucyjnych już pierwej w kwocie 34 złr. 15 ct. a obecnie w kwocie 12 zł. 7 ct. w. a. przyznanych, z prawem wszakże potrącenia kwoty na rachunek tej wierzytelności może już zapłaconej, rozpisujemy ponownie egzekucyjną sprzedaż publiczną część dóbr Grąziowa do masy spadkowej św. p. Ludwiki Nowosieleckiej należącej „Grąziowa średnia“ zwanej w dawnym obwodzie Sanockim teraz w powiecie sądowym Bireckim a Starostwie Dobromilskiem położonej, w trzech terminach a to: dnia 14 grudnia 1876, dnia 15 stycznia 1877 i dnia 15 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, pod następującemi już tutejszosądową uchwałą z dnia 22 maja 1867, l. 5627 zatwierdzonemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 10184 złr. w. a. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 8000 złr. w. a. nie będą sprzedane.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1018 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Tow. kredytowego lub austr. Banku narodowego lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

   Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

   Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.
4. Gdyby dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym, sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy dzień sądowy na 26go lutego 1877, godzinę 4 po południu, z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Chęć kupienia mającym wolno wyciąg tabularny tudzież resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem ponownem rozpisaniu licytacyi zawiadamiamy obie strony, c. k. Urząd podatkowy w Dobromilu, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych, jako to: ces. kr. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i gr. kat. kapelanii w Grąziowej, Dyrekcyę c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, p. Maryannę z Zobierzewskich Nowosielecką, p. Wilhelminę Nowosielecką, p. Wolfa Lesser, p. Lewinę z Nowosieleckich Grabowską do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16 sierpnia 1876, na hipotekę Grąziowy średniej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu w należytym czasie lub wcale doręczoną nie została, przez edykta i przez kuratora p. adwokata Dra Kozłowskiego już ustanowionego, któremu w miejsce nieobecnego już w Przemyślu adw. Dra Chamajdesa na zastępcę ustanawiamy p. adw. Dra Baumfelda zaopatrując tego ostatniego stosownym dekretem.

Przemyśl 5 października 1876.

(5349 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2284. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1876 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego radców sądu krajowego: Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Tarnów dnia 8 listopada 1876.

(5336 2—3) **Edykt.**

L. 44243. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania Herscha Steinhofa z dnia 22 lipca 1876 r. l. 39644 o zaintabulowanie kontraktu dzierżawy w stanie biernym prawa 30letniej dzierżawy 35 morgów gruntu według Dom. 455, pag. 386, n. 52 i 61 on. w stanie biernym na rzecz Matyldy Ortyńskiej, na połowie dóbr Mogilno intabulowanych, dla z miejsca pobytu niewiadomej Matyldy Ortyńskiej, kurator adwokat Dr. Jekeles z substytucyą adwokata Dra Szwedzkiego ustanowiony został, — wzywając Matyldę Ortyńską, by ustanowionemu zastępcy stosowną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i sąd tutejszy o tem uwiadomiła.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 19 sierpnia 1876.

(5408 2—3) **Edykt.**

L. 59186. C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, że celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą c. k. sądu powiatowego miejs. del. S. I. we Lwowie z 20 października 1876 l. 35424 egzekucyjnej sprzedaży połowy realności l. 468¼ we Lwowie położonej dłużników Kaspra i Anastazyi Lachowieckich własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego z prawem hipot. dla sumy 130 złr. obciążonej i detaksowanej ku zaspokojeniu wywalczonej sumy 130 złr. z odsetkami po 15% od 2 sierpnia 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 złr., 7 złr. 37 ct, 7 złr. 28 ct, 4 złr. 64 ct., 6 złr. 52 ct, 5 złr. 36 ct. i 29 złr. 82 ct. a. w. wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1876 i 17 stycznia 1877 r., każdą razą o godz. 10 przed połud., na których rzeczona realność w sądzie tutejszym wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość t. j. kwota 1757 złr. 83 ct. wal. austr.
2. Poniżej tej wartości realność ta na terminach powyższych nie będzie sprzedaną.
3. Wadyum wynosi 175 złr. 78 ct. a. w.
4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin, odsyła się chęć kupna mających do tutsądowej tabuli miejskiej i do c. k. urzędu podatkowego.
5. Warunki licytacyjne wolno w registraturze tusądowej przeglądnąć i o tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 września 1876 r. prawo hipoteki na realności powyższej uzyskali, lub którymby uchwały niniejsza lub przyszła wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce kuratora w osobie adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra Raesa ustanowionego.

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5370 2—3) **Konkurs.**

L. 8002. W myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 r., ogłoszonego w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dnia 10 października 1876 r., Nr. 55 rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i ich zastępców w okręgach metrykalnych Podhajce, Zawałów i Złotniki.

Ubiegający się o te posady mają najdalej do 30 listopada r. b. wnieść swe podania własnoręcznie pisane do c. k. starostwa w Podhajcach i wykazać dokumentami:

1. Że są obywatelami państwa austryackiego i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, wyznania Mojżeszowego. —
2. Że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie, szczególnie zaś że władają w pismie i mowie językami krajowemi.
3. Że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają lub zamieszkać się obowiązują.
4. Że się poddadzą przepisanemu egzaminowi z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących.
5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie.

Ustanowiony do prowadzenia metryk ewentualnie jego zastępca, będzie w prawie pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego i za każde poświadczenie metrykalne wynagrodzenie od strony w kwocie 50 ct. a za wyciągi familijne w celach wojskowych po 1 złr. w. a.

Akta metrykalne dla ubogich i dla celów urzędowych wyjęte są jednak z pod tych należytości.

Dotychczasowi prowadzący, metryki posiadający przepisaną kwalifikacyę mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. starostwo.

Podhajce dnia 9 listopada 1876.

(5353 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2666. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 marca 1876 r., L. 4473 rozpisuje się w sprawie egzekucyjnej Schlomy Schützs, przeciw małoletnim spadkobiercom po Mendlu Dodeku t. j. Dworze Rifci dw. im. Dodek i Rachmilowi Leib Dodek pto 100 złr. w. a. z pn., na zaspokojenie sumy wekslowej 100 złr. z 6% od dnia 11 czerwca 1874 r., kosztów sądowych 7 złr. 72 ct. i egzekucyjnych 4 złr. 87 ct., 12 złr. 36 ct., 13 złr. 28 ct., i 3 złr. 56 ct., pomusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 66 w Korolówce położona, małoletnim spadkobiercom Mendla Dodeka t. j. Dworze Rifce dw. im. Dodek, Rachmelowi Leibie 2 im. Dodek przynależnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 445 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach t. j. 20 listopada 1876 r., 11 grudnia 1876 r., i 29 grudnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu pod następującemi warunkami.

I. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 445 złr. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie 10% ceny wywołania to jest kwotę 44 złr. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Bliższe warunki, akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 12 kwietnia 1876.

(5368 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2913. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celm zaspokojenia sumy 60 złr. w. a. odbędzie się na rzecz Stanisława Słowiaka publiczna sprzedaż niwki z kawałkiem gruntu, domu i stajenki we wsi Nieledwi pod nr. kons. 159 położonych, Macieja Szczotki własnych w terminach dnia 19 grudnia 1876 r., dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1877 r., każdego razu o godzinie 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 145 złr., poniżej której owe przedmioty na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, zaś wadyum wynosi 15 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka 14 września 1876.

(5376 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9310. C. k. sąd powiatowy Brzeżański podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Władysława Lewickiego przeciw Keile Gelber pretensyi 1000 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 236 w Brzeżanach mieście położonej, w tutejszym sądzie dnia 19 grudnia 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się.

Wadyum wynosi 267 złr. 90 ct. a. w.

Realność powyższa zostanie na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

O czem wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Israela Schwarz vel Leopart, Suslą Leopart i Sarą Schwarz nakoniec tych wierzycieli, którymby niniejsze postanowienie z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczone być nie mogło lub którzyby po dniu 1 czerwca 1876 r., do tabuli weszli przez adw. Dr. Leona Madejewskiego i edykta zawiadamia się.

Brzeżany dnia 21 października 1876.

(5371 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14198. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa propinacyi do wyrobu i wyszynku wódki i miodu, przysługującego wysokiemu skarbowi jako właścicielowi dóbr Kałusz w miejscowościach Nowy Kałusz, Bania i Zagórze na czas, a mianowicie: w Nowym Kałuszu i Bani od 1 kwietnia 1877 r., zaś w Zagórzu od dnia 1 stycznia 1877 r. do końca marca 1880 r., odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie na dniu 5 grudnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 4000 złr., wyraźnie cztery tysiące złr. w. a.
2. Kaucya złożoną być winna w wysokości półrocznego czynszu.
3. Czynsz dzierżawny opłaca się ratami miesięcznie z góry.
4. Pisemne, wymogom przepisów administracyjnych zupełnie odpowiadające oferty, do których, 10% poręczne dołączyć należy, wniesione być winny najdalej na dniu 4 grudnia 1876 r. do godziny 6 wieczór do rąk naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzane być mogą w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 10 listopada 1876.

(5380 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10702. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej dla młodzieży izraelickiej uczęszczającej do szkół średnich w Krakowie. Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca sześciuset złr., płatna z kasy zboru izraelickiego. Ewentualnie mógłby ten nauczyciel udzielać religii mojżeszowej także w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie za odpowiednią remuneracyą z kasy rządowej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwo kwalifikacyjne tak pod względem znajomości przedmiotu nauki, metody nauczania i doświadczenia pedagogicznego jako też dokładnej znajomości języka wykładowego polskiego, najpóźniej do 15 grudnia 1876 r. na ręce zarządu Zboru izraelickiego w Krakowie.

Kandydaci, którzy ukończyli wyższą szkołę rabiniecką publiczną, mają pierwszeństwo.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 7 listopada 1876.

(5366 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3638. Dnia 4 grudnia 1876 r., dnis 16 stycznia 1877 i dnia 20 lutego 1877 r., zawsze o 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Franciszka Mazura pod l. 18 w Zawadzie na zaspokojenie pretensyi Józefa Służewskiego w resztującej kwocie 100 złr. z większej 200 złr. a. w. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 11 października 1876.

(5367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3639. Dniu 4 grudnia 1876 r. dnia 16 stycznia 1877 r. i dnia 20 lutego 1877 r., nastąpi w tutejszym sądzie zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Antoniego Polniaszka pod Nr. 19/5 w Zawadzie z wyłączeniem części posiadanych przez Józefa Słotę i małżonków Jana i Zofią Mickówna zaspokojenie pretensyi Józefa Służewskiego w kwocie 100 złr.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a. w.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 12 października 1876.

(5364 2—3) **Edykt.**

L. 10684. C. k. sąd miejsko-delegowany w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Dawida Perlberga w kwocie 617 zł. 27 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 26 w Niecieczy położonej, dłużników Jana i Katarzyny Prażuchów własnej, w jednym terminie, t. j. w dniu 20 grudnia 1876 o godzinie 9 przed południem pod następującemi łdejszemi warunkami:

I. Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 796 zł. w. a.

II. Licytować się mająca realność sprzedaną będzie na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej.

III. Każdy chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 zł. w gotówce lub też w obligacyach indemnizacyjnych według ich ostatniego kursu notowanego w gazecie wiedeńskiej.

IV. Wadyum najwięcej ofiarującego złożone zostanie do t. s. depozytu, a to w razie złożenia takowego w gotówce na poczet ceny kupna, a innym licytującym zwróci komisya po ukończeniu licytacyi ich wadya.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania licytować się mającej realności można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem egzekwenta tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby do tego czasu prawo zastawu licytować się mającej realności uzyskali zawiadamiamy.

Tarnów dnia 18 października 1876.

(5379 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10045. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. gimnazyum wyższem w Rzeszowie. Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i dodatek aktywalny 200 zł. Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Rady szkolnej krajowej i to, jeżeli zostają już w służbie rządowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 23 października 1876.

(5374 2—3) **Konkurs.**

L. 4685. Przy sądzie krajowym krajowym opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia nawyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 18 listopada 1876 r. do prezydyum sądu krajowego krakowskiego.

Prezydyum c. k. sądu kraj. wyższego.

Kraków dnia 8 listopada 1876.

(5375 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11630. Na dniu 28 lipca 1876 r., 22 grudnia 1876 i 23 stycznia 1877 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 25 w Bajkowcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem zaspokojenia należytości Iwana Nitki w kwocie 80 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 461 zł. w. a. wadyum 57 zł. w. a. Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 10 października 1876.

(5402 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2330. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że w sprawie Mojżesza Knebel przeciw Stefanowi Drewak, o zapłacenie 14 złr. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. k. 29 w Hermanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach, 22 listopada, 20 grudnia 1876 r., i 24 stycznia 1877 r., o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 40 złr.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 września 1876.

(5330 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5077. W c. k. sądzie powiatowym Bolechowskim zostaną dwie trzecie części realności pod l. D. 122 w Bolechowie położonej ciało tabularne stanowiącej, do spadku ś. p. Franciszki Bernalowej należącej w terminach 15 grudnia 1876 i 22 stycznia 1877, tylko za lub powyżej, zaś 26 lutego 1877 i poniżej ceny szacunkowej na 250 zł. wypośrodkowanej sprzedane.

Wadyum wynosi 25 złr. a. w.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów dnia 20 września 1876.

(5378 2—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bochenka, że przeciwko niemu pod dniem 3 listopada 1876 r., L. 4843 tutejszy kupiec i właściciel domu Adolf Rappaport wniósł pozew, o uznanie ostatniego i zaintabulowanie tegoż za właściciela realności pod Nr. 65/111 112, w Wieliczce położonej, w załatwieniu którego to pozwu, termin do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1876 r., o godzinie 9 rano wyznaczony, i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, kuratora w osobie p. Stanisława Fischera ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Bochenka, a w razie nastąpionej śmierci tegoż, jego nieznanych spadkobierców, aby albo na rzeczonym terminie sami stanęli, albo innego pełnomocnika sobie ustanowili, lub nakoniec ustanowionemu dla siebie kuratorowi, z swej strony odpowiednich dowodów dostarczyli, gdyż inaczej, spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 3 listopada 1876.

(5403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Mykity Baery o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. k. 27/7 w Bolanowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 15 listopada, 20 grudnia 1876 r., i 24 stycznia 1877 r., o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, akt zastawniczego opisania przejrzane być mogą w sądzie.

Niżankowice 17 września 1876.

(5393 2—3) **Edykt.**

L. 11712. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Jakóba Sternheima, celem zaspokojenia sumy 193 złr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. ³/₇ w Samborze (na Powodowej) położonej, masy leżącej Jędrzeja Palucha i Barbary Paluch własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż rzeczona odbędzie się w trzech terminach mianowicie dnia 14 grudnia 1876, 11 stycznia i dnia 15 lutego 1877 r., każdego razu o godzinie 10 rano, pod tym warunkiem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 227 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 70 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 26 września 1876.

(5348 1—3) **Edykt.**

L. 12387. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 19 sierpnia 1876 r., l. 12387 wniósł Isser Landau skargę przeciw pani Antoninie księżnej Radziwiłłowej i małoletniemu panu Wincentemu Orłowskiemu o dostarczenie 135. kub. sągów drzewa opałowego i 1350 kub. sągów gałęzi albo zbieraniny lub zapłacenie wartości, którą to skargę w skutek rozstrzygnienia c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 10 października 1876 r., L. 20703 tut. sąd. uchwałą z dnia 23 października 1876 r., L. 12387 zadekretowano do postępowania pisemnego i udzielono takową stronie przeciwnej celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu p. Antoniny ks. Radziwiłłowej jest niewiadome, przeto dla niej obrońca sądowy w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z miejsca pobytu niewiadomą p. Antoninę ks. Radziwiłłową by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzieliła, lub innego sobie obrońcę obrała, tego sądowi temu oznajmiła i wszystkie ku obronie swej służące kroki poczyniła, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiała.

Tarnopol 23 października 1876

(5359 1—3) **Edykt.**

14094. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał weksel z daty: Kupczyńce dnia 29 marca 1876, na sumę 1300 złr. a. w. opiewający, za 2 lata od dnia wystawienia płatny przez Alojzego Olszańskiego zaakceptowany, aby o tem, tem pewniej w przeciągu dni 45 doniósł tutejszemu sądowi, gdyż inaczej weksel ten uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku.

Tarnopol 25 września 1876.

(5357 1—3) **Edykt.**

L. 57371. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na wniesiony pod dniem 19 października 1876 do l. 57371 pozew Feliksa Dybusia i ks. Tomasza Madeja przeciw Ludwikowi Domożyrskiemu, Wincentemu Białoskórskiemu i Eizykowi Gastman vel Garten, z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich spadkobiercom lub prawonabywcom o uznanie za zgasłe przez przedawnienie prawa żądania zapłaty i o extabulacyę ze stanu biernego 4/8 części realności l. 103 i 104 4/8 we Lwowie sumy 1920 zł. 17 gr. pol. z pa. z większej sumy 10000 zł. pol. z pn. pochodzącej, z odsetkami 5% od całej sumy 10000 zł. pol. za czas od 9 września 1803 i kosztami 17 zł. p 2 kr. 1 6 zł. 3 kr. w. w. jak Dom. 37 pag. 178 n. 23, on. 24, on. 32, on. 48 on. i 60 on. na rzecz Ludwika Domożyrskiego hipotekowanej, tudzież prawi ewikcyj w poz. 23 on. dla Wincentego Białoskórskiego intabulowanych, wraz z wszelkiemi odnośnemi pozycyami i nadciężarami z pn. dla tychże zapozwanych celem ich zastępowania i na ich koszt i szkodę mianował tutejszego adw. dra Malego z substytucyą adw. dra Skorońskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 października 1876.

(5400 1—3) **Edykt**

L. 11330. C. k. miejski delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Anieli Tarnawskiej w sumie 9 złr. dnia 15 grudnia 1876, 17 stycznia i 7 lutego 1877 r, każdego razu o godz. 9 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 44 w Mykietyńcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Ołeksy i Paraski Baranów należącej.

Jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkowa w kwocie 570 złr. — wadyum wynosi 57 złr.

Na pierwszych dwóch terminach pomieniona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową — na trzecim zaś nawet niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk dla nich ustanowionego kuratora Dra Szeparowicza.

Stanisławów 1 października 1876

(5421) **Ogłoszenie.**

L. 107. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zawady z dniem 20 listopada 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Myślenice 11 listopada 1[illegible]

(5422 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 52964. W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze chemii ogólnej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się konkurs do końca grudnia bież. roku.

Do posady asystenta, która będzie nadaną tylko na ograniczony przeciąg czasu, nie przekraczający dwóch lat jest, przywiązaną płaca roczna 600 złr.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania swoje, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami w przeciągu terminu konkursowego do grona professorów wydziału filozoficznego uniwersytetu krakowskiego.

Lwów dnia 9 listopada 1876.

Z c. k. Namiestnictwa.

(5394 1—3) **Edikt.**

Nr. 5350 Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, sowie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Holder Kleiderhändler, der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Przysiecki und als einstweiliger Massenverwalter Herr Joel Halpern Kaufmann in Stanisławów bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massenverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagfatzung auf den 30 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zur erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissär auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 11 Mai 1876.

(5419 1—3) **Edikt.**

Nr. 2216. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß in Sachen des Anton Janicki gegen Josef Walusiak pto 75 fl. s. NG. die exekutive Feilbietung der dem Josef Walusiak gehörigen in Porąbka sub NC. 294 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundstücken unter den mit hg. Bescheide vom 8 Juli 1870 Z. 4008 festgesetzten Lizitations-Bedingungen beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty in drei Terminen, d. i. am 27 November 1876, am 15 Jänner 1877 und am 29 Jänner 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 50 fl. und das Vadium 5 fl.

Kenty 12 Oktober 1876.

(5414) **Edikt.**

Nr. 11276. Vom Stanisławower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß zum definitiven Verwalter der Konkursmasse des S. Dokmann Hr. Adv. Dr. Szeparowicz und zum dessen Stellvertreter der Hr. Adv Dr. Rosenberg ernannt wurde.

Stanislau 14 Oktober 1876.

(5395) **Berichtigung.**

Nr. 5789. Die im Edikte vom 11 Mai 1876 Z 5350 in der Konkursmasse des Salamon Holder auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumte Liquidirungs-Tagfahrt, findet am 27 Juli 1876 um 10 Uhr Vormittags statt.

K. k. Kreisgericht.

Stanisławów 27 Mai 1876.

(5258 2—3) **Edykt.**

L. 7685. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezw c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 9 grudnia 1873 r., l. 81018 i z dnia 28 lipca 1876 r., l. 61310 w celu zaspokojenia należącej się c. k. uprz. ogólnemu austr. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu od pana Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego wierzytelności 882.745 złr. 99 ct. a. w. w srebrze, lub sumy 2,206.864 975 franków francuskich w monecie brzęczącej z przynależytościami, przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Brody z przyległościami, dłużnika p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego własnych, w trzech terminach a to: 15 stycznia 1877 r., 12 lutego 1877 i 12 marca 1877 r, każdego razu o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie pod następującemi warunkami będzie przedsięwziętą:

1. Przedmiotem tej sprzedaży publicznej są zapisane w tabuli krajowej Dom. 154, pag. 112 n., 9 haer., jako własność Kazimierza Stefana dw im. Młodeckiego dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarków wielkich, Smólno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów z wszelkiemi przynależytościami i prawami jakie obecny właściciel posiadał, lub posiadać ma prawo.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tychże dóbr przez prowadzący egzekucyę zakład kredytowy na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 złr. a. w., w srebrze obliczoną. — Przy dwóch pierwszych terminach rzeczone dobra nie niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednakże nie niżej sumy 1,000.000 złr. w. a. w srebrze będą sprzedane.
3. Każdy chęć kupna mający powinien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w kwocie 147.800 złr. w. a. w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, albo też w obligacyach indemnizacyjnych według ostatnego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach gal. kasy oszczędności. Uwolnieni od składania wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni, którzy wykażą się, że żądane wadyum zabezpieczyli na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrycie mających.
4. Jeżeliby dobra rzeczone przy powyższych terminach za kwotę 1,000.000 złr. w. a. w srebrze, w 2gim warunku ustanowioną nie zostały sprzedane, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień po trzecim terminie licytacyjnym następujący t. j. dzień 13 marca 1877 r. o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tą uwagą, że wierzyciele, którzyby na tym terminie nie stanęli, uważani będą tak jakby do większości głosów jawiących się wierzycieli przystąpili.
5. Wyciąg tabularny dóbr Brody z przyległościami, jako też warunki licytacyjne w całej osnowie można przeglądnąć lub podjąć w odpisach w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomym zaś z miejsca pobytu wierzycielom: Leonowi Rosenthal, Emilii Frankowskiej, Dr. Leopoldowi Silberstein, Adolfowi Wollman, S. N. Margulisowi i B. Steingrabowi, niemniej wszystkim tym wierzycielom którzyby po dniu 1 czerwca 1878 r. hipotekę na dobrach Brody z przyległościami uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza jako uchwała w tej sprawie albo w czasie należytym nie mogła być doręczoną, oznajmia się edyktem niniejszym, że dla ich zastępywania adw. tutejszy Dr. Warteresiewicz ze substytucyą adwokata Dr. Wesołowskiego kuratorem zostnł ustanowiony i zawiadomienie o rozpisanej licytacyi w imieniu tych wierzycieli jemu doręczone.

Złoczów dnia 23 września 1876.

Edikt.

Nr. 7985. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1873 Z 81018 und vom 28 Juli 1876 Z. 61310 zur Hereinbringung der, der k. k priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien, gegen Kasimir Stefan zw. N. Młodecki zustehender Forderung von 882.745 fl. 99 kr. ö. W. im effektiven Silber, oder 2,206.864·975 in effektiven französischen Franks sammt Nebengebühren, die executive Feilbietung der, dem Schuldner Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, Güter Brody und Attinentien, beim k. k. Kreisgerichte in Złoczów am 15 Jänner 1877, 12 Februar 1877 und 12 März 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen wird vorgenommen werden.

1. Gegenstand der Feilbietung sind die, dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. vorkommenden Güter Brody sammt Attinentien: Folwarki wielkie, Antheil Folwarki wielkie, Smolno, Folwarki małe, Gaje Smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów. Sznyrów sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtiget war.
2. Als Ausrufspreis wird der, von der k. k. priv. allg österr. Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1,478.800 fl ö. W. im Silber angenommen; das feilgebotene Objekt wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000.000 fl. ö. W. im Silber hintangegeben werden.
3. Vor dem Beginne der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147 000 fl. ö. W. in Baaren, oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodenkredit-Anstalt, oder des galizischen Bodenkredit-Vereines, oder der galiz Aktien-Hypotheken-Bank, oder im Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten, in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska" notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der gal. Sparrkassa zu Händen der Feilbietungs-Kommission zu erlegen. Befreit vom Erlage des Vadiums sind bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren, in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen nicht um den, sub 2 festgesetzten Minimalpreis von 1,000.000 fl. ö. W. in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag, d. i 13 März 1877 um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend, werden angesehen werden.

Den Kauflustigen wird freigestellt, den Tabular-Extrakt der feilbietenden Güter, sowie die Feilbietungs-Bedingungen in ihrem vollen Inhalte in der Registratur k. k Kreisgerichtes in Złoczów einzusehen, wie auch Abschriften davon zu beheben.

Hievon werden alle Hypothekargläubiger verständiget, den, dem Wohnorte nach aber unbekannten Hypothekargläubigern: Leo Rosenthal, Emilie Frankowska, Dr. Leopold Silberstein, Adolf Wollmann, S. N. Margulies und B. Steingrab, sowie allen späteren Hypothekar-Gläubigern, welche nach Ausfertigung des Tabular-Extraktes, d. i. nach 1 Juni 1876 an die Gewehr kommen sollten, oder denen der Feilbietungsbescheid, oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte — mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hiesige Advokat Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Advokaten Dr. Wesołowski zum Curator bestellt wurde, und an diesen Curator die Zustellung der Verständigung von den Feilbietungs-Ausschreiben im Namen der erwähnten Gläubiger — geschieht.

Złoczów am 23 September 1876.

(5109 3—3) **Edykt.**

L 8878. Uchwałą przemyskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 20 września 1876, l. 13582, uznano marnotrawcą Błażeja Kociubę z Rzeplina.

Kuratorem Antoni Winiarczyk.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław dnia 8 października 1876.

(5335 2—3) **Edykt.**

L. 47064. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z dnia 12 maja 1876 r. do liczby 26151 o wydanie nakazu przeciw pp. Leonowi i Władysławowi Wróblewskim względem zapłacenia 6 rat po 187 złr. 50 ct. a.

w. i resztującego kapitału 4809 złr, 47 ct. a. w. z pn. pochodzącego z pożyczki w kwocie 5000 złr. a. w., w stanie biernym V. schedy dóbr Czortków dom. 488, p. 211 n. 57 on. zaintabulowanego, wydany został dnia 26 maja 1876 r. l. 26151 nakaz zapłaty.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Władysławowi Wróblewskiemu do rąk równocześnie w osobie adw Dr. Wilhelma Zucker z zastępstwem adw. Dr. Raabego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Władysława Wróblewskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k sądu krajowego
Lwów dnia 6 października 1876

(5329 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 548. Niniejszem czyni się wiadomo. że celem ściągnięcia wywalczonej przez Michla Reinera sumy wekslowej 45 zł. z pn. realność pod l. d. 89 w Podbereżu położona, Michała Hawryliszynego własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: 15 grudnia 1876 i 22 stycznia 1877 każdą razą o godzinie 11 przed południem, tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie 26 lutego 1877 i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, że cena szacunkowa 130 zł. a wadyum 13 zł. wynosi.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bolechów dnia 28 maja 1876.

(5387 2—3) **Edykt.**

L. 16691. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Rubina Golda zaprotokołowanego kupca z Tarnopola otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Strumieńskiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej dyrygenta tutejszej filii banku hipotecznego p. Izydora Rosin.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego p. c. k. radcy Strumieńskiego, wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, który się na dzień 19 stycznia 1877 r. na godz. 10 przed południem wyznacza, przed c. k. komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, dzień 22go listopada 1876 r. na godzinę 10 przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszy h uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek k. c. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1876.

(5388 2—3) **Edykt**

L. 2099. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem zawiadamia Maryannę Moslerowa, że przeciw niej Aron i Mache Małżonkowie Ferberowie z Kalwaryi wnieśli pod dniem 14 lipca 1874 r., L. 2516 skargę o uznanie praw własności powodów, co do realności pod Nr. 85 str. 8 now. w Kalwaryi — w skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 11 grudnia 1876 r.. o godzinie 9 zrana wyznaczonym został.

Ponieważ pozwana Maryanna M slerowa z życia i miejsca pobytu nie jest znana, przeto c. k. sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanej — dla tejże p. Antoniego Kossowskiego, burmistrza miasta Kalwaryi ustanowił — z który spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem, pozwaną, ażeby na wyżej oznaczony termin, albo sama stanęła, — lub potrzebne dokumenta, ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła; w ogóle zaś, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, skutki z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać by musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Kalwarya dnia 24 września 1876.

(5383 3—3) **Edykt.**

L. 17704. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Aleksandra Bohusa o utworzenie ciała tabularnego, dla realności pod Nr 91 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu, w Jarosławskim powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej pod Nr top. położonej w objętości 87 kw. sążni i z kamienicy jednopiątrowej na tej parceli wymurowanej, graniczącej na wschód do realności pod Nr. 92 pierwotnie Pawła Bohusa obecnie Aleksandra Bohusa własnej, na zachód do realności pod Nr. 90 pierwotnie do Eliasza Pinelesa obecnie do Jakóba Rutfa należącej, na północ do placu na którym bożnica stoi, na południe do gościńca publicznego c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go stycznia 1877 roku za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go stycznia 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób na stąpić ma

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularn go na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 30 listopada 1876 roku, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia okoliczność ta nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 września 1876.

(5734) **Ogłoszenie.**

L. 5406. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Zbarażu urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy Zarudzie w myśl §. 21 ustawy z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. p. określonych złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 23 listopada 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wniesione być mogą

Zbaraż dnia 13 listopada 1876.

(5411 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10735. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku to jest do 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877, z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w raz e zaniechania wypowiedzenia dzierżawy lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1go stycznia 1877 do końca grudnia 1879 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w poniżej wymienionych dniach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Roczna cena wywołania od mięsa zł	ct.	wina zł.	ct	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Muszyna składający się 37 miejscowości	2118	28	—	—	27go listopada 1876 r.,
2	Stary Sącz z 61 miejscowości	2662	—	—	—	dto dto dto
3	Bobowa z 13 miejscowości	—	—	179	—	dto dto dto
4	Jordanów z 35 miejscowości	—	—	449	26	dto dto dto
5	Krościenko z 69 miejscowości	—	—	122	50	28go listopada 1876 r.,
6	Piwniczna z 7 miejscowości	—	—	154	—	dto dto dto

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2giej popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces król. powiatowej Dyrekcyi skarbowej i u c. k. Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.
Nowy Sącz dnia 10 listopada 1876.

(5343 1—3) **Obwieszczenie**

L. 20460. W moc rozporządzenia wysokiego c k. ministerstwa handlu z dnia 12 września 1876 r. l. 25862 zaprowadza się na przestrzeni pomiędzy Kołomyją a Szigetem z dniem 16 b m. na miejsce poczty osobowej jazda posłańcza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 7 listopada 1876.

Kundmachung

Z. 20460. In Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 September 1876 Z. 25862 wird auf der Strecke Kołomyja-Szigeth anstatt des Personenpost-Courses mit 16. dieses Monats eine Botenfahrt eingerichtet.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.
Lemberg am 7 November 1876.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.